

PROTOKÓŁ NR XXVII.2016
XXVII sesji Rady Powiatu w Pile
w dniu 24 listopada 2016 r., godz. 15:00

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Pile, Al. Niepodległości 33/35.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji,
 - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu XXVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 października 2016 r.
3. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Rocznego Programu Współpracy Powiatu Pilskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Powiatu Pilskiego do realizacji partnerskiego projektu pn. „Budowa zintegrowanego Systemu Elektronicznego Zarządzania Informacją do świadczenia e-usług publicznych przez JST z obszaru Powiatu Pilskiego i Powiatu Chodzieskiego” (skrót – ZSEZI).
6. Podjęcie uchwały w sprawie proponowania kandydata na członka Powiatowej Rady Rynku Pracy w Pile.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie umowy najmu z dotychczasowym najemcą.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Powiatu Pilskiego.
9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016.
10. Podjęcie uchwały w sprawie planu pracy Rady Powiatu w Pile.
11. Interpelacje i zapytania radnych.
12. Wolne wnioski i zapytania.
13. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Sprawy regulaminowe:

- otwarcie sesji,
- stwierdzenie quorum.

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia XXVII sesji Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 23 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały.

Następnie powitał radnych Rady Powiatu, imiennie – zaproszonych gości oraz pozostałych uczestników sesji i media.

Na wniosek Zarządu Powiatu w Pile z dnia 17 października 2016 roku **Przewodniczący Rady** zaproponował wprowadzić do porządku obrad:

- autopoprawkę Zarządu Powiatu w Pile do projektu uchwały Rady Powiatu w Pile w sprawie przystąpienia Powiatu Pilskiego do realizacji partnerskiego projektu pn. „Budowa zintegrowanego Systemu Elektronicznego Zarządzania Informacją do świadczenia e-usług publicznych przez JST z obszaru Powiatu Pilskiego i Powiatu Chodzieskiego” (skrót – ZSEZI) – dotyczy punktu nr 5 w porządku obrad.

Następnie na wniosek Zarządu Powiatu w Pile z dnia 23 października 2016 roku zaproponował wprowadzić do porządku obrad:

- autopoprawkę Zarządu Powiatu w Pile do projektu uchwały Rady Powiatu w Pile w sprawie przystąpienia Powiatu Pilskiego do realizacji partnerskiego projektu pn. „Budowa zintegrowanego Systemu Elektronicznego Zarządzania Informacją do świadczenia e-usług publicznych przez JST z obszaru Powiatu Pilskiego i Powiatu Chodzieskiego” (skrót – ZSEZI) – dotyczy punktu nr 5 w porządku obrad,
- autopoprawkę Zarządu Powiatu w Pile do projektu uchwały Rady Powiatu w Pile zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016 – dotyczy punktu nr 9 w porządku obrad.

Przewodniczący Rady zapytał, czy autopoprawki proponowane przez Zarząd mogą głosować łącznie. Stwierdził, że nie widzi sprzeciwu i poddał pod głosowanie przyjęcie zaproponowanych przez Zarząd Powiatu autopoprawek.

Rada przyjęła autopoprawki do porządku obrad jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad wraz z przyjętymi autopoprawkami.

Rada przyjęła porządek obrad ze zmianami jednogłośnie (głosowało 22 radnych).

Ad. 2

Przyjęcie protokołu XXVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 października 2016 r.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji* dotyczącej protokołu XXVI sesji Rady Powiatu w Pile z dnia 25 października 2016 r.

Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad odczytała *Informację* dotyczącą protokołu XXVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 października 2016 r.

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XXVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 października 2016 r.

Rada przyjęła protokół XXVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 25 października 2016 r. przy 4 głosach wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Ad. 3

Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.

Radna – Pani Maria Augustyn odniosła się do *Informacji* z 17 października i punktu III.11, dotyczącego zabezpieczenia w budżecie powiatu na 2017 rok „661,8 tys. zł” na wdrożenie elektronicznej dokumentacji medycznej, tj. propozycja przedstawiciela, członka Zarządu Województwa. Stwierdziła, że nie widziała tej pozycji w projekcie budżetu. To jest oczekiwanie Województwa, że „my będziemy” finansować to działanie. Podobnie ma się sytuacja z drożnością rzeki Noteć, gdzie proponuje się, żeby zakupili urządzenia do wykonywania tych prac. Zapytała, jaka jest opinia Zarządu w tych sprawach.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że w *Informacjach Starosty o pracy Zarządu*, które ma przed sobą, nie znalazł informacji, bo być może nie było takiego działania, dotyczącej współpracy, albo dalszej współpracy z Telewizją „ASTA” w sprawie transmisji telewizyjnych. Zapytał, czy zajmowali się tym, czy nie i czy prawdą jest, że transmisje nie będą relacjami na żywo, tylko będą relacjami, które zawierać będą jakieś skróty posiedzeń sesji Rady Powiatu. Zapytał, czy to jest prawda, bo może to nie jest prawda.

Radny – Pan Janusz Kubiak odniósł się do *Informacji* z 17 października i kwestii zmiany w planie wydatków. Jest wniosek Pana Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych o zabezpieczenie na odszkodowanie za przejęcie gruntów przez Powiat Pilski w pasie drogowym „Walki Młodych” i „Wawelskiej”. Zapytał, jaka to jest kwota. Następnie odniósł się do *Informacji* z 19-tego, tj. była uchwała w sprawie przekazania Szkoły do Łobżenicy. Z Gminą Łobżenica później była uzupełniająca uchwała. Później była uchwała Zarządu o wycofaniu. Zarówno pierwsza, jak i uzupełniająca była jednogłośnie, natomiast ta ostatnia uchwała, to nie wie jak Zarząd, czy też była jednogłośnie, czy nie, bo z *Informacji* nie wynika. Zapytał, jaki jest stan rozmów w sprawie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Tadeusza Kościuszki w Łobżenicy i w rozmowach z Gminą Łobżenica. Zapytał również, kto obejmie po 30 listopada miejsce Dyrektora Liceum Mistrzostwa Sportowego w Pile. Następne pytanie związane jest z kwotą zabezpieczenia brakującej kwoty ponad 50.000 na zimowe utrzymanie dróg. Odniósł się do *Informacji* z 26 października i Wydziału Administracyjnego, gdzie jest zmiana w planie finansowym. W wydatkach jest przeniesienie środków w kwocie 1000 zł pomiędzy paragrafami, ale nie wie pomiędzy jakimi paragrafami budżetowymi ta kwota jest przenoszona.

Radny – Pan Marian Martenka odniósł się do *Informacji* z 9 listopada i punktu II.2 w sprawie ogłoszenia wyników otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego w zakresie prowadzenia „punktu nieodpłatnej pomocy prawnej w 2007 roku”. Zapytał, co się w tej sprawie zmieniło i czy są jakieś zmiany w stosunku do roku 2016 i czego to dotyczy, bo skoro jest uchwała, to znaczy, że jakieś zmiany najprawdopodobniej są.

Radny – Pan Robert Judycki poinformował, że ma pytanie do Pana Starosty. W ostatnim czasie przebywał Prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej w Pile, z którym odbył spotkanie. Zapytał, jaki był cel spotkania i efekt.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poprosił Pana Skarbnika o odpowiedź na pierwsze pytanie. Odniósł się do pytania w sprawie transmisji Telewizji „ASTA” i „Express TV”. Poinformował, że Zarząd nie obradował nad tym punktem, nie było takiej potrzeby formalno-prawnej. Jest umowa z Telewizją „ASTA”. Poprosił, aby pamiętać o tym, że relację prowadzi też druga Telewizja „Express TV”. Dodał, że nie można tak. Z całym szacunkiem i uznaniem dla pracy Telewizji „ASTA”, ale może to być uznane za „nasz” jakiś lobbing, jeżeli

wciąż wymieniają nazwę jednej Telewizji. Poinformował, że jest skrót przede wszystkim z powodów finansowych. Jest to tańsza usługa o kilkaset złotych w skali miesiąca, a w skali roku da to konkretne oszczędności. Oczywiście posiedzenia Rady są otwarte, każdy może przyjść. Widzą, że raczej to się zbyt popularnością nie cieszy. Miał też wiele głosów, że wielogodzinne obrady tak naprawdę nikogo, poza *stricte* zainteresowanymi osobami, niespecjalnie mają duże uznanie dla oglądających. Taka jest decyzja Zarządu i było to ich prawo. Na tą chwilę mają tak skonstruowaną umowę, że do końca grudnia takie będą zasady. Pragną też podkreślić stanowczo, że właściwie chyba są jedyną Radą Powiatową w tej części północnej Wielkopolski (a myśli, że nie tylko), gdzie sesje są odpłatnie transmitowane przez telewizję. Takich transmisji nie widzą chociażby z posiedzeń Rady Powiatu: Chodzieskiego, Wągrowieckiego, Złotowskiego, aczkolwiek może się mylić, bo skróty na pewno jakieś są przekazywane. Więc mają taki, a nie inny punkt widzenia. W kwestii dotyczącej sytuacji Liceum Ogólnokształcącego, a konkretnie Szkoły Mistrzostwa Sportowego odpowiedział, że w dniu wczorajszym Zarząd podjął uchwałę o powierzeniu obowiązków Dyrektora Panu Grzegorzowi Witkowskiemu, który jest nauczycielem zatrudnionym w tej Szkole. Wszelkie warunki płacy, pracy zostały ustalone. Pan Grzegorz Witkowski, mimo, że formalnie rozpocznie swoją kadencję pełniącego obowiązki Dyrektora od 1 grudnia, już w dniu dzisiejszym, można powiedzieć (ale nie tylko, pewnie i wcześniej) „wziął się ostro do przysłowiowej pracy”. Dla ciekawości poinformował, że jest to osoba, która z Piłą miała już dużo wcześniej kontakty, mimo, że nie jest pilaninem. Był to pierwszy trener pod koniec lat 80-tych, na początku 90-tych wczesnej drugoligowej drużyny „POLAM-u Piła”, trener jeden z najmłodszych w historii tej dyscypliny, były reprezentant Polski w siatkówce. Typowy pasjonat siatkówki, dobrze przygotowany do funkcji trenera. Ma nadzieję, że również będzie świetnie zarządzał tą Szkołą. Odpowiadając na pytanie Pana Roberta Judyckiego, poinformował, że faktycznie przez dwa dni, tj. w miniony poniedziałek i wtorek, na jego zaproszenie przebywał w Pile Prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Cel właściwie był jeden, czyli wspomoczenie ich, jako Zarządu Powiatu, w tym, by inwestycja pod nazwą: budowa hali sportowo-widowiskowej Liceum przy ul. Wincentego Pola, została umieszczona w rankingu inwestycji strategicznych dla polskiego sportu. Corocznie, w miesiącu styczniu, jest taka lista ogłaszana przez Ministra Sportu. Ona jest oczywiście w ciągu roku aktualizowana. Ostatnia aktualizacja miała miejsce, o ile pamięta, w miesiącu wrześniu br. Wiąże się to konkretnie z możliwością otrzymania dofinansowania. Poinformował, że w przypadku, gdy ich inwestycja będzie na takiej liście inwestycji strategicznych, to minimalne dofinansowanie, jakie będą mogli otrzymać, wyniesie do 50%. W przypadku, gdy tą inwestycję wykażą, że ona jest na potrzeby Szkoły Mistrzostwa Sportowego, to procent dofinansowania wzrasta do 70%. Oczywiście jest jeszcze trzeci wariant: 99%, ale tutaj niestety musieliby bardzo szybko stworzyć Centralny Ośrodek Sportu, co jest raczej nierealne, aczkolwiek kiedyś był taki Centralny Ośrodek Sportu Strzeleckiego, mianowicie „Tarcza” w starych czasach, na początku lat 90-tych. Nie ukrywa, że w tym Klubie był zawodnikiem, więc nazwę doskonale pamięta. Co do innych elementów wizyty Pana Prezesa, poinformował, że uczestniczył w bezpośrednim treningu, oczywiście jako obserwator „naszych” uczniów, jednocześnie zawodników Klubu „JOKER PIŁA” (ma na myśli teraz uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego), hali przy ul. Bydgoskiej. Pan Prezes sobie doskonale przypominał czasy, kiedy jako zawodnik AZS-u Politechniki Warszawskiej był zawodnikiem i uczestniczył jako zawodnik w rozgrywkach II Ligi podczas meczu z ówczesną drużyną „POLAM-u PIŁA”. Dodał, że jest po technicznych uzgodnieniach z Panem Prezesem. Myśli, że w poniedziałek, wtorek takie pismo pojawi się na biurku Ministra Sportu, oczywiście podpisane przez Pana Prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Ustalili jeszcze kilka innych, technicznych ram dotyczących ich współpracy. Z tego, co wie, jest planowana prawdopodobnie na przełomie I i II dekady miesiąca grudnia wizyta kolejnych Wiceprezesów Polskiego Związku Piłki Siatkowej, członków Zarządu, którzy są odpowiedzialni typowo za

sprawy szkoleniowe. Cel jest jeden – sprawienie, że „nasza” Szkoła Mistrzostwa Sportowego zacznie po prostu być szeroko, bardzo pozytywnie postrzegana nie tylko wśród tej braci siatkarskiej, ale również wśród mieszkańców północnej Wielkopolski i całego „naszego” bliższego, dalszego regionu. Będzie to miało na pewno przełożenie na frekwencję chociażby przy naborze do ich jednostki.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Pilskiego poinformował, że jeśli chodzi o pytanie dotyczące tych 661.000 zł, to przyszło właśnie pismo do Zarządu z Urzędu Marszałkowskiego o tym, że dwa „nasze” Szpitale: wyrzyski i pilski będą brały udział w projekcie informatycznym, realizowanym przez Urząd Marszałkowski i będzie dotyczyć to wszystkich chętnych szpitali w województwie wielkopolskim. I oba „nasze” Szpitale wyraziły oczywiście chęć uczestniczenia w tym projekcie. Marszałek zwrócił się tutaj do Zarządu, żeby zabezpieczyć w budżecie jako wkład własny dla tych Szpitali tą kwotę na dwa lata: 496.000 w roku 2017 i 165.000 w roku 2018. Po konsultacjach Zarząd wysłał pismo do Marszałka, że Szpitale zabezpieczą ten wkład własny w swoich budżetach, ponieważ takie były ustalenia. Po kilku dniach Marszałek odpowiedział, że były ustalenia na poziomie Marszałka i Województwa, że wszystkie uczestniczące Powiaty mają zabezpieczyć ten wkład jednak u siebie w budżecie. W związku z tym, że projekt budżetu na 2017 już został przez Zarząd przyjęty i nie mogli tego wpisać do budżetu na 2017 po tym, jak ten projekt został przesłany do „Państwa” i do Regionalnej Izby, proponują w autopoprawce do budżetu na 2017, żeby ten projekt został wpisany. I tak, jak powiedział, będą to kwoty: na rok 2017 około 496.000 i 165.000 na rok 2017. Szpitale będą miały zabezpieczony ten wkład własny przez Powiat Pilski. Następnie odniósł się do pytania Pana radnego Janusza Kubiaka w sprawie odszkodowań. Poinformował, że są to odszkodowania za działki na ul. Walki Młodych i ul. Wawelskiej dla osób fizycznych: 300.000 zł, dla osób prawnych: 365.000.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski uzupełniając odpowiedź Pana Skarbnika, podkreślił, że podczas Konwentu Starostów, które miało miejsce również w miniony poniedziałek, wtorek, sprawa ta była podnoszona i generalnie nie są odosobnieni w takiej sytuacji. Jest jeszcze wiele jednostek skrzydła powiatowego, które dokładnie postąpią w taki sposób, jak oni lub bardzo podobny. Odpowiadając na pytanie Pana radnego Martenki w kwestii punktu nieodpłatnych porad prawnych, poinformował, że podczas pierwszego postępowania okazało się, że prawidłowe pod względem formalnym i merytorycznym oferty złożyło tylko jedno Stowarzyszenie „Bezpieczny Dom” z Kielc. Chodzi o punkt porad prawnych w gminach: Białosłowie i Miasteczko Krajeńskie. To jest jeden wspólny. Niestety pozostałe, z różnych przyczyn merytorycznych i formalnych, tak, jak wspomniał, Komisja musiała odrzucić. I by tą kwestię konwalidować, musieli ogłosić ponowny konkurs, co uczynili 15 listopada. O ile pamięta, to do bodajże 5 grudnia można składać oferty. Zdążą przed końcem roku. Mają tak kalendarz ustalony, że, o ile tym razem będą oferty już poprawione, złożone w sposób prawidłowy, to na pewno wybiorą.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował Pana Starostę, że chciałby się odnieść do tej pierwszej jego wypowiedzi, dotyczącej transmisji telewizyjnych. Przypomniał, że transmisje telewizyjne w takiej formie, jak były dotąd, były transmitowane od drugiej kadencji, przez całą trzecią, czwartą i połowę kadencji piątej. Po doświadczeniach z ocenianiem sesji w Łobżenicy, gdzie wiele wypowiedzi nie znalazło się w tym skrócie, śmie wątpić, że w tej chwili Zarząd, czy Pan Starosta, czy jego służby, znalazły sobie sposób na to, by to, co jest niewygodne i to, co opozycja będzie mówiła niewygodnego dla Zarządu, wyciąć, bo tak zrobiła w poprzednim skrócie z poprzedniej sesji. Dlatego też uważa, że to widz i te osoby, które interesują sprawy powiatu, powinien sobie wyrobić zdanie na podstawie przebiegu faktycznego sesji w sprawach dotyczących powiatu i tego, jak ona jest prowadzona i co się na

niej dzieje, a nie Starosta i jego służby powinny się zajmować tutaj tworzeniem skrótu według wersji Starosty. Myśli, że warto się nad tym zastanowić, ponieważ demokracja ma to do siebie, że każdy ma prawo zabierać głos i nikt nie powinien tego głosu innym odbierać. A w skrócie z ubiegłej sesji nie znalazło się to, że chciał wprowadzić do sesji punkt związany ze spalarnią w Śmiłowie, że będzie składał interpelację, nie ma pełnej wypowiedzi Senatora Augustyna. Uważa, że to jest rodzaj cenzury. I uważa, że absolutnie nie powinno to mieć miejsca, jeśli chodzi o przekazywanie informacji z Powiatu. Dlatego uważa, że to radni, a nie Zarząd, powinni decydować o tym, w jakiej formie powinni te relacje z Powiatu przekazywać.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził: „To jest Pana ocena.” Jest w stanie (może to nie to miejsce, nie ten czas, bo pewnie co niektórym byłoby przykro), przedstawić zdanie wielu osób, które prezentują i podzielają jego punkt widzenia. Zatem proponowałby w tym momencie tej kwestii nie roztrząsać, bo mogą tak po prostu argumentami się przerzucać – myśli, że przez najbliższe dwie godziny. Taka jest ich wola, taka jest ich decyzja jako Zarządu. Dodał, że zostali wybrani większością.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że chciałby odnieść się do trzech pytań, które padły, które są jak gdyby w jego zasięgu wiedzy. Jeżeli chodzi o zakup urządzeń do odmulniania Noteci, to chciał przypomnieć, że problem Noteci to nie jest problem tego roku, tylko kilkuletnich zaniedbań, które zostały poczynione przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Właścicielem tego cieku i Gwdy jest Regionalny Zarząd. I w tym roku zdarzyła się taka sytuacja, że mieli znowu ogromne rozlewisko na terenie powiatu pilskiego. Przez ich interwencje na wszystkich szczeblach, jakie są możliwe i apele do Posłów i innych, swego czasu pojawiła się Pani Wojewoda na terenie powiatu pilskiego, żeby tą sytuację rozpoznać. Po rozpoznaniu zarządziła spotkanie, zarządzenie kryzysowe w Poznaniu, gdzie był na nim, i szukali rozwiązania „dla spuszczenia wód z rzeki Noteć” na odcinku Kaczory – Osiek. Z wypowiedzi fachowców z tej dziedziny stwierdzono jednoznacznie, że główną przyczyną zastoiska wodnego jest „osiadanie torfów i tak zwane jezioro noteckie”, a najważniejszą przyczyną jest roślinność rosnąca w rzece Noteć. Oni, jako samorządowcy, wtedy zawnioskowali, żeby uruchomić, oprócz tego sprzętu, który już pływał na Noteci, jakąś większą jednostkę pływającą, która by radykalnie zerwała tą roślinność. „Po tych wypowiedziach się rozjechaliśmy, myśleliśmy, że LZGW będzie w stanie to zrealizować. Tego nie zrealizowało.” I po dwóch miesiącach Pani Wojewoda zrobiła następne spotkanie, gdzie LZGW i Pani Wojewoda wyszła z trzema propozycjami. Jak z tych propozycji będzie wynikało – to powie, że szukają środków gdzie indziej, jak to się zawsze odbywa, jak nie ma w centrali, nie ma w Ministerstwie, nie ma w sferach rządowych, to najlepiej jakby samorządy to zrobiły. I wyszły propozycje tego typu, żeby wziąć jednostkę pływającą w leasing i samorządy by były jak gdyby „leasingodawcami” tej jednostki i druga propozycja była taka, żeby każdy samorząd wyłożył po milionie złotych. Tam nastąpiły przekłamania. Poinformował, że nie o pięciu milionach mówią, bo o pięciu milionach mówiono finalnie, żeby każda jednostka z samorządu dołożyła po milionie złotych na zakup tego sprzętu. Jak wiedzą, jest to nie ich obiekt, nie są właścicielem tego, więc samorząd powiatu nie może finansować rzeczy, które nie są jak gdyby w jego zasięgu, tym bardziej, że samorząd może wesprzeć, ale jakimiś innymi działaniami, a nie finansowymi. Jego odpowiedź do Zarządu była taka, żeby nie wchodzić w ten interes, bo to jest zadanie rządowe. I zawnioskowali, żeby szukać konkretnego rozwiązania dla Noteci, nie pozornego w postaci jednostki pływającej, ale żądali jak gdyby centralnej inwestycji, która by pomogła im w systemie udroźniania Noteci na tym odcinku, tym bardziej, że to dotyczy tylko powiatu pilskiego, a chodzieskiego częściowo. To nie jest odcinek całej Noteci. To dotyczy głównie tych dwóch jednostek samorządowych. Zresztą zanim zaproponował Zarządowi taką odpowiedź, to konsultował to z

innymi samorządami i inne samorządy zrobiły podobnie. Tyle w sprawie Noteci. W drugim temacie, jeżeli chodzi o odszkodowania na ul. Wawelskiej, ul. Walki Młodych, to myśli, że nikt z nich 5 lat temu, jak rozpoczynali projekt tych inwestycji wokół strefy przemysłowej, nie zdawał sobie sprawy o wielkości przejęcia gruntów. Wszystkie porozumienia, które podpisywali z Prezydentem, określały tę kwotę w granicach około miliona złotych. Dzisiaj może jasno i wyraźnie powiedzieć, że są po szczegółowych rozmowach z Prezydentem, mają już aneksy do porozumień i jest w zasadzie temat odszkodowań zamknięty w ten sposób, że koszt, który poniesie Powiat, przekracza kwotę dwóch milionów złotych. Poinformował, że wyliczy mniej więcej, jak to wygląda konkretnie w poszczególnych etapach. Mieli podpisane porozumienie, że w ramach odszkodowania Prezydent zrezygnuje z miliona złotych, przeznaczą je na odszkodowania. To jest jeden z elementów. Przekazują działkę wartości 870.000. Dodał, żeby go „za słowa szczegółowo nie łapali”, bo nie ma przed sobą danych, ale to jest w granicach 870.000 przy ul. Walki Młodych. Jak pamiętają, była tam taka działka za PZD, którą od kilku lat chcieli sprzedać i nie było kupców, bo nie było dostępu do tej działki. Dzisiaj, w ramach tych odszkodowań, Prezydent wyraził zgodę, że przejmie tę działkę i dodatkowo dopłacają kwotę 200.000 w ramach odszkodowań, nie wliczając w to VAT-u, bo *summa summarum* to przekroczy, kwota z VAT-em będzie około „200”, bo mówią cały czas o kwotach netto, a do tego, przy takich transakcjach finansowych muszą odprowadzić VAT, czyli płacą Prezydentowi, Prezydent odprowadza. Ale takie są mniej więcej relacje między tymi ich jednostkami. I cieszy się, że sfinalizowali to. Poinformował, że dzisiaj przyszły aneksy, które są do podpisania przez Starostę i przez niego. Jest jak gdyby wszystko uzgodnione. Myśli, że skończą to w ten sposób. Ale chciał jeszcze dodać, że w ramach Walki Młodych i Wawelskiej są jeszcze działki prywatne, na które też muszą przeznaczyć kwotę około 500.000. Także można tu śmiało mówić, że wkład Powiatu w drogi, w strefie przemysłowej, jest dosyć znaczny. Myśli, że to były naprawdę trudne negocjacje, trudne rozmowy, bo niby to się tak mówi, że „no strefa”. Każdy z nich liczy środki, tym bardziej, że nikt z nich 5 lat temu nie mówił o takich kwotach. To zupełnie inaczej wyglądało, ale cieszy się, że zamyka pewien rozdział w historii strefy przemysłowej i na pewno wszystkie przedsiębiorstwa, które będą tam powstawały, będą miały dobre wyjazdy, będą ścieżki rowerowe, będą szerokie pasy. Także naprawdę mogą mówić o sukcesie, tym bardziej, że z tego, co wie, Prezydent przystąpi w pierwszym do ul. Wawelskiej, do inwestycji, bo tam ma rozstrzygnięcia i później do Walki Młodych. Będą tzw. ciągi aż do drogi krajowej, obwodnicy. Także mimo ciężkich pieniędzy, cieszą się, że będzie ta strefa bardzo widoczna z dobrym dostępem do Miasta. Następny temat, który chciałby omówić, dotyczy pytania o 52.000 na zimowe utrzymanie. Poinformował, że przez całe ostatnie lata (osiem) mieli dwóch wykonawców na zimowym utrzymaniu. Była to Firma Pana Pęskiego „na obrębie Wyrzysk – Łobżenica – Wysoka – Miasteczko – Białośliwie” i druga Firma na terenie Szydłowa, Ujścia i Kaczor, transportowa z Piły, gdzie właścicielem jednostki jest Spółka poznańska. W tym roku, jak widzieli, a może nie, wcześniej rozpoczęli rozmowy na temat dalszego utrzymania zimowego i jak tu „koledzy radni” podnosili, to nie jest tak, żeby wszyscy byli chętni na to, bo nie zawsze „idzie” na tym zarobić. I zażądały te firmy, żeby wprowadzili tak zwane stałe pogotowie i bez względu na to, czy będzie zima, czy nie będzie zimy, żeby zaliczkowali wykonywanie zimowego utrzymania. Bronili się przed tym i jeden z wykonawców odmówił. Drugi, który wystartował, miał kwotę wyższą o 50.000, dlatego te 52.000 jest dołożone na okręgu Ujście – Szydłowo – Kaczory. Ta Firma następna, która przystąpiła do przetargu, miała wyższą kwotę i byli zmuszeni po prostu do takiej sytuacji.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że ma pytanie „właściwie do tego drugiego pytania pośredku”, chodziło mu o to odszkodowanie, Wawelską i Walki Młodych. Wiedzą również, że Prezydent Piły wystąpił o rozszerzenie Pomorskiej Strefy Ekonomicznej i prawdopodobnie Rząd zajmie się tym w grudniu ze względu na kolejnego inwestora. Zapytał,

czy te odszkodowania, które tu będą płacone w związku z tymi ulicami, są definitywne, czy będą jakieś zmiany.

Radny – Pan Marian Martenka odniósł się do ostatniej wypowiedzi Pana Starosty. Poinformował, że nie chciał zabierać głosu, ale uznał, że po jego wypowiedzi należy to skomentować. Poinformował, że od roku słyszą ze sfer rządowych, iż „my wygraliśmy, w związku z tym mamy legitymację do tego, żeby robić, co chcemy, naród nas wybrał, więc możemy robić, ponieważ to, co robimy, bo naród tak chce”. Nie sądził, że kiedykolwiek identyczne słowa padną na sesji Rady Powiatu i to jeszcze w Pile. Myśli, że tutaj są po to, żeby prowadzić dialog i również dialog z radnymi i w sprawie transmisji, które, jak okazało się po poprzedniej sesji, nie są obiektywne. Wnosi o to, żeby jednak transmisje z sesji Rady Powiatu były w całości, bo tylko w ten sposób oglądający ich będą mogli sobie obiektywnie wyrobić opinię o tym, co u nich się dzieje. Nie ma zaufania do tego, w jaki sposób te relacje będą tutaj przez Starostę transmitowane. I taka jest jego prośba, by zastanowili się nad tym na przyszły rok również.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski poinformował, że absolutnie nie miał tego na myśli, że mogą robić, co chcą, bo wygrali wybory. Daleki jest od tego. Myśli, że teraz mógłby rzucić kilkanaście przykładów, które temu zaprzeczają, ale może nie czas i miejsce, żeby to przedstawiać i się tym chwalić. Mówiąc te słowa, miał na myśli tylko i wyłącznie to, że starają się racjonalnie gospodarować środkami publicznymi. Uzyskali, wynegocjowali taką ofertę, że przy tym rozwiązaniu za usługę płacą mniej. I to jest odpowiedź na jego pytanie. Natomiast zgłosił się jeszcze w innym celu, bo niechcący pominęli odpowiedź na jedno z pytań Pana radnego Kubiaka. Myśli, że też w tym fryworze nie zauważył jej braku, ale dla takiej systematyczności pozwoli sobie mimo wszystko odpowiedzieć. Pan radny pytał o kwestię związaną z potencjalnym przekazaniem prowadzenia Szkoły Ponadgimnazjalnej w Łobżenicy. Kwestię tą faktycznie podejmowali na Zarządzie. Taka była sugestia drugiej strony, mianowicie przedstawiciele gminy Łobżenica, żeby podjęli np. uchwałę intencyjną po to, żeby mieć jakieś „zielone światło od Państwa”. Już po posiedzeniu Zarządu, które miało miejsce w ostatnią środę przed sesją, która odbyła się w poprzednim miesiącu, odbyło się posiedzenie jednej z Komisji Rady i tam padły sugestie od radnych, że mimo wszystko to „zielone światło” w postaci uchwały intencyjnej nie jest konieczne, można przejść od razu do konkretów. I w tym konkretnym przypadku kontynuują rozmowy z Gminą Łobżenica. Myśli, że owoc rozmów będzie znany dosłownie za kilka, kilkanaście dni. Spotkają się też np. w dniu jutrzejszym m.in. w tej sprawie również z nimi. Ma na myśli oczywiście przedstawiciele: Burmistrz i osobę samego Burmistrza Łobżenicy. Więc „Państwo otrzymacie” niezwłocznie taką informację. Wydaje mu się, że chwilowo nie składali wniosku, żeby ostatecznie wprowadzić do porządku obrad. Taka była „Państwa” wola, przynajmniej niektórych, więc postanowili pójść tym drugim torem. Wracając jeszcze do tych sesji, oczywiście wnioszek Pana radnego będą analizować, ale też z drugiej strony transmisje Rady Powiatu nie mogą służyć takim „cyrkom”, które miały miejsce w Łobżenicy. I to też był argument, było mnóstwo telefonów od osób, które tam uczestniczyły jako goście, jako mieszkańcy gminy Łobżenica, że takie zdarzenia nie powinny mieć miejsca na sesji Rady Powiatu, gdzie reprezentują przecież całą ich lokalną społeczność. I tak, jak „Pan” słusznie powiedział, powinni współpracować, a nie wzajemnie czynić sobie takie, delikatnie mówiąc, uszczypliwości.

Radny – Pan Marian Martenka odpowiedział Panu Staroście, że nie sposób nie odnosić się do tego, jak się wypowiada, że przyczyną takiej jego, czy Zarządu decyzji, jest to, by na sesjach nie było cyrku. Zapytał, co to znaczy. Stwierdził, że to znaczy, iż to jednak chodzi o to, żeby cenzurować sesje. Przyznaje „Pan” sam, że głównie taki jest powód tego skrótu, a

wcale nie chodzi o te względy finansowe. Uważa i może tutaj również powiedzieć, że dochodzą do niego z kolei głosy, że każdy, który ogląda sesję w bezpośredniej relacji, ma możliwość jednak właściwej oceny. Skrót nigdy nie będzie obiektywny. I z tego powodu uważa, że jednak transmisje bezpośrednie powinny być dalej kontynuowane. Dodał, że przez wiele kadencji były, dotąd.

Przewodniczący Rady poinformował Pana radnego Martenkę, że usłyszał od Pana Starosty deklarację, że Zarząd będzie to rozpatrywał ponownie. Poprosił, żeby się nie obrazili, ale nie przewiduje dalszej dyskusji w tym momencie nad tym problemem.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski zabrał głos *ad vocem*. Poinformował, że nie chciałby w tym momencie kontynuować tej polemiki, natomiast to, że napomknął o tym, że w każdych okolicznościach, w każdej sytuacji powinni zachowywać dobry smak i podstawowe zasady związane z przyzwoitym zachowaniem, to było oczywiście jednym z elementów nieistotnych, ale też rzutujących na taką, a nie inną decyzję.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że dopełni obowiązku co do ulic: Wawelskiej, Walki Młodych. Z jego wiedzy wynika, że wszystkie drogi, które są w obrębie dróg powiatowych, są objęte tym porozumieniem. To porozumienie w pełni gwarantuje to, że zamykają temat odszkodowań z Miastem Piłą. Są wyceny, od tych wycen Pan Prezydent się nie odwołał. Są uzgodnienia. Temat dla niego jest zamknięty. Wszystkie drogi wewnątrz strefy są drogami gminnymi. Dodał, że droga – Wawelska jest od przejazdu kolejowego do wjazdu do Kaczor i to określa mniej więcej zasięg tej inwestycji, Walki Młodych od świateł, czy od torów do przejazdu kolejowego na Leszków. To świadczy o tym, że to jest daleki zasięg już dróg. Przygotowują już drogę następną (myśli, że nie będzie się o tym wypowiadał), do Kaliny ten cały ciąg. Jest problem tylko z odszkodowaniami dla osób prywatnych, bo te osoby się odwołują od decyzji wyceny. Ale to jest temat mniejszej skali. Myśli, że tu mogą być spokojni o to, co już jest zamknięte.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że uzupełniając jeszcze informację Starosty Piechockiego i odpowiadając na pytanie Pani radnej Augustyn dotyczące rozlewisk i wylewania rzeki Noteć, ze względu na to, że oczywiście wszystkim dobro powiatu pilskiego leży jak najbardziej na sercu i ten problem powtarza się coraz częściej z roku na rok, pozwolił sobie przeanalizować trochę inny problem, który jest związany z tym, że ta roślinność, w tej rzece powstaje coraz częściej i jest jej coraz więcej. I korzystając z obecności dzisiaj tutaj przedstawicieli i Parlamentu i jest Pani Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego, prosiłby o analizę wzrostu poziomu rzeki Warty, ponieważ zgodnie z termodynamiką, rzeka Noteć też może spowalniać przez to, że poziom rzeki Warty jest podnoszony z roku na rok, a odbywa się to tylko dlatego, że zwiększa się wydobywanie w Kopalni „Pontnów-Adamów” i coraz więcej wody jest odprowadzanej do rzeki Warty, jeziora w tamtym okręgu znikają jedno za drugim i gdzieś ta woda musi się podziać. To może być powód tego, że ta rzeka Noteć jako główna arteria powiatu pilskiego zwalnia i ta roślinność rozwija się tam coraz szybciej.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że odniesie się jeszcze do transmisji mimo wszystko. Uważa, że powinni równać w górę, a więc do tych samorządów, które są za transparentnością i nie mają niczego do ukrycia, przedstawiają relacje z sesji. Jeśli komuś wydaje się nudna lub cyrkowa, zaręcza, że dla każdego będzie to inna część sesji, dla Pana Starosty to jest wystąpienie Senatora, a dla kogoś innego może to być zupełnie ktoś inny, może sobie w tym czasie robić herbatę, czy cokolwiek innego. Chciałaby wiedzieć, jaka jest różnica między transmisją i relacją.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski odpowiedział Pani radnej, że różnica wynosi kilkaset złotych w skali miesiąca. Nie pamięta w tej chwili dokładnej kwoty. Myśli, że to jest około 500-600 zł netto. Przyznał szczerze, że nie zapamiętał, ale to jest rząd tej kwoty. Może się mylić dosłownie w jakimś znikomym stopniu. Raz jeszcze odniósł się do tej sytuacji. Poinformował, że mimo wszystko uważa, że sytuacja, kiedy parlamentarzysta krzyczy na radnych, na radne (przecież wśród radnych są kobiety), to jednak nie przystoi do tego, by to szeroko transmitować. Ale to jest jego ocena.

Przewodniczący Rady zaapelował, aby pochylić się po sesji nad tym tematem. Niech Zarząd wypracuje stanowisko i wróć do dyskusji.

Radny – Pan Tomasz Bugajski wyraził zdanie, że to nie Zarząd powinien wypracować tę intencję związaną z transmisjami, tylko Pan Przewodniczący wspólnie z Radą. To Pan Przewodniczący „nasz”, wybrany przez nich, powinien sprowokować spotkanie wszystkich radnych, którzy posiadają mandaty radnego i ustalić te sprawy raz na zawsze, a nie koło tych spraw manipulować. Wystarczyło ze strony Pana Przewodniczącego powiedzieć słowo radnym, że „z dniem tym i tym, jest taka, a taka propozycja”, żeby prowadzić sprawozdania z sesji. Wystarczyło im wytłumaczyć. Tak, jak tu „kolega” radny powiedział, przypadkowo się dowiedział lub oglądał. Retransmisja to co innego, a co innego jest transmisja bezpośrednia. To wystarczyło zrobić i nie byłoby żadnego problemu. Zaapelował do Pana Przewodniczącego, żeby takie spotkanie radnych się odbyło, ustalić ten proces, zamknąć go raz na zawsze i więcej na ten temat nie dyskutować. Należy do radnych, którzy jak najmniej starają się zabierać głosu w dyskusji, nie pcha się w okienko tzw., ale to powiedzieć musiał.

Przewodniczący Rady odpowiedział Panu radnemu Bugajskiemu, że nie ma takich uprawnień, takich kompetencji, żeby móc decydować, czy to będzie cała transmisja, czy nie. Jeżeli będzie taka wola radnych, to na pewno ten temat będzie przez niego radnym przedstawiony.

Radna – Pani Iwona Schulz poinformowała, że ma pytanie do Pana Starosty i członków Zarządu. Zapytała, czy myślą o wizerunku „naszego” Starostwa. Chodzi jej o elewacje, o budynek i czy będą planowane jakieś prace, ponieważ budynek Starostwa od kilkunastu lat niestety straszy elewacją.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że pracują też nad tą kwestią dość intensywnie. Otóż do 30 grudnia br. mogą złożyć wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, mogą dzięki temu otrzymać formę pomocy, jaką jest dotacja do 85%. W tej chwili mają zarejestrowany wniosek w generatorze wniosków, zlecili i *de facto* można powiedzieć, że dzisiaj, już od kilku godzin, przeprowadzili audyt oświetleniowy i energetyczny (wcześniej oczywiście przeznaczyli na to środki finansowe) według ich wstępnych, projektowych założeń, koszt przedsięwzięcia może oscylować w granicach 2 mln zł, nawet „2.200, jeżeli przyjmą tę strefę odwodnienia”. Oczywiście trwa procedura przetargowa związana z wykonaniem parkingu przed Starostwem. Poprosił Pana Starostę o uzupełnienie za chwilę. Natomiast tak, jak powiedział (oczywiście szybko wynotowali z tych audytów informację, więc niestety musi się posiłkować kartką, bo to jest wiedza sprzed kilkudziesięciu minut), na przykład całkowite koszty oszczędności energii cieplnej w skali roku, to będzie 190.000, oszczędności roczne, związane z opłacaniem rachunków za energię elektryczną, to będzie kilkanaście tysięcy złotych, czas zwrotu inwestycji oscylują na mniej więcej okres 7,5 roku. Wymóg jest taki, żeby zwróciło się to w 15-tu ratach. Dość dobrze im te wskaźniki wychodzą, więc myśli, że ten wniosek dosłownie za kilkanaście dni złożą. Na

pewno jeżeli uzyska pozytywną akceptację to będzie, to powód do ich radości. Skoro już mówią tutaj o kwestiach związanych z pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych, to w tej chwili na stronie WRPO wielkopolskiego ukazała się informacja, że „nasz” wniosek dotyczący cyfryzacji powiatowych zasobów geodezyjnych i kartograficznych, który realizują wspólnie z Powiatem: Czarnkowsko-Trzcianeckim, Złotowskim i Wągrowieckim, uzyskał nie tylko formalną ocenę pozytywną, ale również merytoryczną. Kwalifikacja „nasza” punktowa jest dość wysoka, więc mogą domniemywać, że mają bardzo duże szanse, że otrzymają kwotę blisko 7 mln złotych (mówi oczywiście łącznie, jako te cztery Powiaty), z czego na Powiat Pilski będzie przypadała kwota „milionu 667”. Dzięki temu na przykład, tak już obrazowo mówiąc, geodeci, którzy będą chcieli korzystać z usług „naszego” Starostwa Powiatowego, chociażby przez pobranie odpowiedniego wyrysów geodezyjnego, nie będą musieli tego czynić osobiście w budynku tego Starostwa, tylko będą to mogli czynić zdalnie, wirtualnie. Oczywiście będzie możliwość płatności za tego typu usługę. Także jest to jeden z wniosków, który już przeszedł ocenę formalną i merytoryczną – pozytywną. Natomiast dzisiaj jeszcze „Państwo” będą kolejny wniosek, niedługo, za kilka chwil, procedować. Będzie to kolejne 1,5 mln na informatyzację „naszego” Urzędu, ale to może o tym za chwilę. Poinformował Panią radną, że działają w tym zakresie również, w tym pierwszym, o który pytała.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Pilskiego poinformował, że chciałby jeszcze odpowiedzieć na pytanie Pana radnego Kubiaka odnośnie tych odszkodowań. Potwierdził, że decyzje były wydane, ale są osoby, które się odwołują od tych decyzji.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski odniósł się do tematu inwestycji wokół Starostwa. Stwierdził, że jak pamiętają, uchwalili środki na parking przy Starostwie. Ze względów proceduralnych, bo musieli zrobić kompletny projekt tego przedsięwzięcia, a nie da się zrobić tego na uproszczonym projekcie z tego względu, że dotyczą działek osób obcych, mówi tu o Dyrekcji Dróg Krajowych, o Urzędzie Miasta Piły, musieli zrobić szczegółową dokumentację, wchodzi w grę usunięcie zieleni, która tam funkcjonuje, musieli uzyskać pełne zgody. W ramach tego przedsięwzięcia będzie cały wjazd na parking nowy, będzie parking i odprowadzenie wód burzowych z tego, musieli się wpiąć w istniejące kanalizacje burzowe, które są. Mają to wszystko przygotowane. Ze względu na koszty, które rosły im na koniec roku w przetargach, zdecydowali się, że zrobią to w „martwym punkcie” i uruchomią to, żeby to do maja ta inwestycja została skończona. Chciał powiedzieć, że w miesiącu: październiku, listopadzie „nastąpił wzrost w wykonawstwie budowlano-drogowym w granicach 30%”. Dlatego wstrzymał przetarg, żeby zrobić w „martwym punkcie”, żeby wiosną można było wejść i na pewno będzie to taniej wykonane.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację wynikiem głosowania: 17 radnych za i 6 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady ogłosił 10-minutową przerwę do godz. 16:20.

Po przerwie.

Przewodniczący Rady wznowił obrady.

Ad. 4

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Roczno Programu Współpracy Powiatu Pilskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym.

Radna – Pani Maria Augustyn zauważyła, że w § 4 pkt 5 jest takie zdanie: „Zadanie dofinansowane przez samorząd powiatowy zostanie jednocześnie objęte patronatem honorowym Starosty.” Stwierdziła, że rozumie to jako dofinansowanie i w pakiecie jest od razu Pan Starosta. Uznała to za trochę śmieszne. Natomiast zniknął punkt (bo starała się porównać z tym, co było do tej pory), który mówił o tym, że w przypadku, gdy zadanie nie jest w ofercie, nie bierze udziału w konkursie ofert, jest możliwość dofinansowania do kwoty 10.000 zł przy spełnieniu określonych warunków. Ten punkt zniknął. W § 7 pkt 9, tj. *Priorytetowe zadania publiczne*, w punkcie b jest: *Wspieranie inicjatyw społecznych oraz działań promujących właściwe zachowania proekologiczne*. Chciała się dowiedzieć, jak to współgra z tym, co się dzieje we współpracy ze „Stowarzyszeniem Przyjaciół Ziemi Nadnoteckiej” i jego działalnością, które jest nękane od wielu lat sądami różnej instancji.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że rozpocznie swoją wypowiedź od odpowiedzi na ostatnie pytanie – Pani radnej Augustyn. Zacytował: „Od wielu lat nękane Stowarzyszenie.” Poinformował, że nic mu o tym nie wiadomo. Natomiast tak, jak wielokrotnie powtarzał, przynajmniej do dnia wczorajszego, bo dzisiaj niestety jeszcze nie udało mu się wszytkiej poczty przeanalizować, która do niego dotarła, na dzień wczorajszy na pewno, z całą pewnością, według jego wiedzy, na Stowarzyszenie została nałożona i obowiązująca, póki co jeszcze nieprawomocnie, ale już po niejako II instancji, grzywna za to, że nie chce udostępnić Staroście wnioskowanych przez Starostę dokumentów. Podkreślił, że ową grzywnę nie nałożył Starosta, nie nałożył żaden urzędnik Starostwa Powiatowego, jednostki Starostwa, tylko nałożył niezawisły Sąd Rzeczypospolitej Polskiej. Podkreślił, że niezawisły Sąd. Jest to zachowanie dla nich bardzo dziwne, gdzie współpracują szeroko ze Stowarzyszeniami w liczbie kilkuset i nigdy, żadne Stowarzyszenie nie czyniło im takich problemów. Z jakich to powodów czyni, to trudno mu nawet powiedzieć. Natomiast są one dla niego niezrozumiałe. Co do patronatów, poinformował, że ten zapis jest niejako pokłosiem tego, że w miesiącu lipcu Prezydent Miasta Piły wypowiedział współorganizację wspólnych imprez w dziedzinie kultury, sportu, a które do tej pory były organizowane pod wspólnym patronatem. W tym momencie, według jego wiedzy, jego oceny, postawił w dość mało komfortowej sytuacji prezesów klubów sportowych, zarządy różnych stowarzyszeń, które do tej pory organizowały imprezy pod wspólnym patronatem i „często, gęsto” z tego tytułu otrzymywały środki finansowe zarówno ze strony Prezydenta Miasta Piły, jak i Zarządu Powiatu w Pile, czy Starosty. Jakie były powody takiego posunięcia, to nie jemu oceniać, nie zna ich, bo w wypowiedzeniu, które przysłał Pan Prezydent nie było nawet uzasadnienia, tylko „z dniem takim i takim wypowiadam” – w jednym, czy w dwóch zdaniach krótkie oświadczenie woli. Warto jeszcze podkreślić, że Staroście Pilskiemu (w tym momencie wypowiada się w swoim imieniu, jako Starosta) nie przeszkadza żaden inny patronat innego organu. Nawet sugeruje, apeluje, żeby tych patronatów było jak najwięcej,

ponieważ zdaniem organizatorów podnoszą one rangę, bez względu na to, kto, co sądzi o nim, jako o osobie, natomiast urząd Starosty to jest jednak urząd publiczny, więc na pewno on ujmę nie przynosi nikomu. Natomiast z lektury ostatniego Zarządzenia w sprawie patronatu Prezydenta Miasta Piły datowanego na mniej więcej połowę lipca br., tam widnieje zapis, że Prezydent Miasta Piły preferuje wyłączność swojego patronatu. Więc, żeby nie stawiać różnych stowarzyszeń w niezręcznej sytuacji, bo to do niego przychodzą kluby, przedstawiciele tych klubów i przekazują informacje wręcz „mrozące krew w żyłach” (nie ma oczywiście dowodu w postaci nagrania, więc nawet nie może tego cytować), żeby te stowarzyszenia miały komfortową sytuację, to wprost informują, że takowy patronat „nasz” jest, żeby nie były stawiane w sytuacji, że muszą dokonać wyboru. Podkreślił, że jemu nikogo patronat nie przeszkadza, wręcz chętnie stanie obok Marszałka, Prezydenta, Wójta, Burmistrza, bo przecież niejednokrotnie różne imprezy z nimi organizowali i nadal organizują. Jedynie, z tego, co tutaj słyszą, pojawił się problem z Piłą, z Gminą Piła, a raczej z organem wykonawczym tej gminy. I taki jest zapis, taka była propozycja Zarządu i proszą o jej przyjęcie.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że jest to pierwszy przypadek w Polsce, że Sąd zasądził karę, a Starostwo nie brało w tym udziału. Zapytała, czy tak ma to rozumieć, bo Pan Starosta wspomniał, że nie było nękania tej organizacji i że Sąd zasądził karę. Zapytała, czy sam z siebie. Stwierdziła, że to się nie zdarza. Natomiast jeśli chodzi o ten punkt, to wie, że „Pana” patronat honorowy jest z dobrego serca na pewno.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że w tym zaangażowaniu, w swojej wypowiedzi pominął jeszcze odpowiedź na jedno z pytań Pani radnej o to, dlaczego w ich programie nie ma umieszczanej tzw. procedury, potocznie nazywanej „małym konkursem”. Wyjaśnił, że nie ma takiej potrzeby, gdyż wynika ona wprost z przepisów prawa, mianowicie z ustawy *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, konkretnie art. 19 a daje im to uprawnienie. Nikt tego przepisu nie zmienił, więc nie ma potrzeby, żeby to było kopiowane. Wręcz zgodnie z pragmatyką administracyjną, techniką prawodawczą jest to nawet postrzegane jako uchybienie. Także wszystko w tym aspekcie nadal obowiązuje.

Radny – Pan Krzysztof Pabich wspomniał, że planowana kwota w budżecie powiatu pilskiego na rok 2017 na tego typu zadania publiczne to 1.470.000.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski odniósł się do kwestii dotyczącej współpracy organizacji pozarządowych w ramach powiatu pilskiego. Poinformował, że przychodząc do Rady Powiatu w Pile rozpoczynał współpracę z organizacjami jako osoba wspierająca działania tych organizacji. Mieli na początku 320, dzisiaj mówią o organizacjach rzędu 500, co świadczy o tym, że bez względu na to, jakie tu mogą mieć roszczenia co do programu, że ta współpraca w powiecie pilskim układa się dobrze. Bo jakby tego nie było, to nie byłoby tego przyrostu. „Rosną jednocześnie kwoty do współpracy”, urośnie też ilość organizacji pozarządowych organizacji typu: ochrona środowiska jest kilkadziesiąt. To nie jest tylko jedna, o której tutaj mówią, ale jest kilkadziesiąt. Jeżeli mówią o dobrej współpracy, to trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że organizacje pozarządowe wykonują zadania samorządu (też gminne) powiatowego i każda złotówka zainwestowana w organizację pozarządową prawdopodobnie przynosi 5 zł. Taka jest rzeczywistość i muszą o tym głośno mówić i pomagać tym organizacjom, żeby one działały na rzecz społeczeństwa pilskiego. Myśli, że program, który jest przygotowany, daje takie możliwości, daje możliwości finansowania i rozwoju tych organizacji po to, żeby świadczyły i usługi i inne czynności na rzecz społeczeństwa powiatu pilskiego.

Radny – Pan Marian Martenka wyraził zdanie, że wiele osób, które tutaj siedzą, to również aktywnie działające osoby w różnego rodzaju stowarzyszeniach. I to, o czym powiedział Pan Wicestarosta, mianowicie to, że ten wzrost aktywności społecznej jest coraz większy, to z tego jedynie należy się cieszyć. Myśli, że jest wiele sfer, w których ta aktywność społeczna może być wykorzystywana przez ludzi, którzy i pracują zawodowo, ale też bardzo często dla tych, którzy zawodowo przestają pracować. Tutaj paleta tych stowarzyszeń jest ogromna. Ale budzą niepokój ostatnie doniesienia o tworzeniu Narodowego Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego, co mogłoby świadczyć o jakimś scentralizowaniu całych postaw obywatelskich i to jest wiadomość bardzo niepokojąca dlatego, że stowarzyszenia i cała idea stowarzyszeń polega głównie na tym, by we wszystkich sferach, gdzie Rząd, samorząd często, nie funkcjonuje, a społeczeństwo widzi potrzebę funkcjonowania w jakimś obszarze działalności i ten obszar może być bardzo różny, od działań sportowych, kulturalnych, czy też bardzo rozwiniętych, związanych z pomocą społeczną. Niepokoję budzi to, że działania stowarzyszeń, które z natury są działaniami „powiedzmy oddolnymi”, nagle mogłyby być gdzieś scentralizowane. Myśli, że to jest bardzo niedobry sygnał dla stowarzyszeń i może okazać się w przyszłości jednak sporą barierą do ich tworzenia, bo wydaje mu się, że dotąd stowarzyszenia miały taką pewność i przekonanie, że działając na rzecz społeczeństwa z samej racji tego, że wykonują działania na rzecz społeczeństwa, są postrzegane jako pożądane, a ci, którzy tam działają – jako osoby uczciwe, chcące coś dla swojego środowiska robić. Myśli, że centralizacja bardzo nadszarpnie wizerunek stowarzyszeń i rządzący się z tego wycofają. Ma taką nadzieję.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 17 radnych za, 1 – przeciwny, 5 - wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 5

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Powiatu Pilskiego do realizacji partnerskiego projektu pn. „Budowa zintegrowanego Systemu Elektronicznego Zarządzania Informacją do świadczenia e-usług publicznych przez JST z obszaru Powiatu Pilskiego i Powiatu Chodzieskiego” (skrót – ZSEZI).

Przewodniczący Rady poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym. Dodał, że bardzo pozytywnie przyjęła informację o tym, że ten nowy zespół,

który ma za zadanie pozyskiwać środki unijne, już działa i widać już tu pierwszy efekt. Oby tak dalej, oby więcej takich uchwał było na posiedzeniu „naszej” Rady.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że podział kosztów na poszczególnych partnerów dla projektu, o którym mówią, dotyczącego rozwoju elektronicznych usług publicznych, rozdanie WRPO w „2014-2012”, zgodnie z kosztorysem, to jest pewna faza oczywiście, więc mówią tu tylko o szacunkowych kosztach, więc w przypadku „naszej” jednostki, mianowicie powiatu pilskiego, mogą pozyskać konkretnie dofinansowanie w kwocie 1.442.292,33 zł. Oczywiście będzie to kwota, która będzie przeznaczona na modernizację „naszego” systemu IT, konkretnie przykładowo będą mogli według wstępnych założeń zakupić np. 61 komputerów, serwer, szereg oprogramowań. Pewna kwota będzie też przeznaczona oczywiście na szkolenie, na wdrożenie różnych rozwiązań informatycznych. Myśli, że gdy taki projekt będzie zrealizowany, będą jednym z najnowocześniejszych urzędów tego typu w „naszym” kraju. Także trzymają wszyscy kciuki i zobaczą, jak im to wyjdzie. Co jest ważne – robią to w porozumieniu z powiatem chodzieskim, z gminami z tego powiatu, z gminami również z powiatu pilskiego. Tempo prac nad tym projektem było szalone. Mimo, że pierwotnie jeszcze kilka gmin zgłosiło swój akces, to w jakimś tam momencie z przyczyn technicznych musiało zrezygnować. Niemniej jednak nadal są w dość doborowym gronie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 6

Podjęcie uchwały w sprawie zaproponowania kandydata na członka Powiatowej Rady Rynku Pracy w Pile.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 7

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przedłużenie umowy najmu z dotychczasowym najemcą.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę przy 1 głosie wstrzymującym (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Powiatu Pilskiego.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 2 głosach przeciwnych i 3 wstrzymujących.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że rozumie intencję, zwłaszcza w kontekście szybkości podejmowania decyzji w przypadku niewielkich powierzchni do wydzierżawiania, czy wynajmu przez osoby trzecie. Natomiast ma wątpliwości w przypadkach tzw. wynajmów dużych powierzchni, a takich obiektów jednak Powiat trochę posiada. A zatem proponuje, aby w rozdziale VI, § 20, który brzmi: „Zarząd Powiatu może bez zgody Rady Powiatu zawierać umowy dzierżawy lub najmu na czas oznaczony do 10 lat przy powierzchni do 30 m². Wszelkie większe powinny uzyskiwać akceptację Rady.”

Radny – Pan Zbigniew Przeworek wsparł wniosek „kolegi” radnego. Jest to w sumie ich wniosek, ich Klubu, żeby ograniczyć do iluś metrów tutaj te możliwości Zarządu, a nie żeby one były nieograniczone i w takim długim czasie.

Radny – Pan Krzysztof Pabich stwierdził, że rozmawiają o zasadach gospodarowania nieruchomościami. Wiedzą dokładnie, że mają trochę pustostanów, mają pusty obiekt po byłej Poczcie. Również PRESCO swego czasu się „wyniosło” z Al. Wojska Polskiego. W związku z tym ma pytania, aby w dobie, gdzie rzeczywiście te powierzchnie coraz trudniej wydzierżawić, coraz więcej stoi pustych, wolnych pomieszczeń (wiedzą, że może centra handlowe cieszą się jakimś większym wzięciem), czy te „nasze” pustostany, te „nasze” obiekty mają szansę i jaki jest w ogóle zamiar, jaki zamiar ma Zarząd odnośnie tych obiektów.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że dzisiaj na niwie gospodarczej muszą działać efektywnie, a ta efektywność „często, gęsto” jest uzależniona od szybkości działania. Zgadza się z Panem radnym Krzysztofem Pabichem, że w Pile jest nadmetraż wolnych powierzchni do wynajęcia, do sprzedaży, bo przecież mają całe kamienice, całe budynki, gdzie funkcjonowały banki o zasięgu ogólnokrajowym, na których dzisiaj od

kilkunastu miesięcy, czy kilku miesięcy, wiszą ogromne afisze z napisem: „Do wynajęcia”. Mają obiekty użyteczności publicznej, które są dzisiaj wynajmowane przez firmy prywatne. Mają wreszcie nawet nadal wolne pomieszczenia, w tym obiekty użyteczności publicznej. Przechodząc do odpowiedzi na pytanie Pana radnego, poinformował, że cały czas monitorują ten rynek. Naprawdę reagują szybko. Nawet czasami licząc się z tym, że zgłaszając określone postępowanie, mają małą szansę na to, że ktoś się pojawi. Natomiast, kto nie próbuje, ten nie może się przekonać. Ostatnio też była taka sytuacja, że potencjalnie był zainteresowany ktoś wynajmem części Poczty Głównej, w budynku oczywiście, w którym mają swój udział jako współwłaściciele. Jest to współwłasność łączna. Jednak nie przystąpił, ale też liczyli się z tym. Natomiast musieli dać sobie i temu komuś szansę. Co do konkretnych działań, ich pomieszczenia będą konkurencyjne na rynku nieruchomości, ma na myśli – do wynajęcia, gdy będą miały odpowiedni stan techniczny. Ich takim teraz obiektem, w którym mają stosunkowo duże, wolne przestrzenie, jest to obiekt praktycznie przy Al. Wojska Polskiego 49B, w bezpośrednim sąsiedztwie działającej chociażby Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przypomniawszy, że firma PRESCO, która była najemcą dość znacznej powierzchni, właściwie większości tej powierzchni, póki co zrezygnowała i tak sobie pomyśleli, że warto stosunkowo tanim kosztem zmodernizować ten obiekt. I na przykład, żeby nie być gołosłownym, pojawiła się możliwość otrzymania niestety już nie w tym momencie dotacji, jak w przypadku termomodernizacji „naszego” budynku, a pożyczki. Dlatego nie ma dotacji, a jest pożyczka, ponieważ tam zbyt duża proporcjonalnie powierzchnia jest wynajmowana przez podmioty prywatne. I w tym momencie mogą uzyskać nie z Narodowego, ale z Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu pożyczkę, która może być w 25% umarzalna, którą mogą zaciągnąć na okres 15 lat. Na pytanie, czy jest to korzystne rozwiązanie, odpowiedział, że w pierwszej chwili mogą mieć różne wątpliwości, natomiast jeżeli przy założeniu, że planowane zmniejszenie zużycia energii będzie oscylowało w granicach kilkudziesięciu procent, to ta oferta już staje się atrakcyjna. Według ich szacunków, bo mają już w tej chwili zarejestrowany wniosek, zabezpieczyli środki na audyt energetyczny. Koszt całej inwestycji będzie oscylował w granicach 2 mln zł, może „2.200”. Więc przy założeniu, że byłaby to pożyczka na 15 lat, praktycznie z uzyskiwanych oszczędności mogliby ją spłacać i w tym kierunku idą. Tu są na wstępnym etapie. Także cały czas będą to monitorować i kto wie, czy pomimo tego ich zamierzenia, w jakimś momencie na przykład nie pojawi się coś korzystniejszego i na przykład w ostatniej chwili zrezygnują. Natomiast idą w tym kierunku. Jeżeli już będą mieli konkretniejsze informacje, to niezwłocznie je radnym przedstawia. W odpowiedzi na pytania Panów radnych: Przeworka i Wądołowskiego, poinformował, że co do ich propozycji: 30 m, to tak, jak przed chwileczką powiedział, mają sporo wolnych powierzchni pojedynczych. Jest chociażby ta przywołana przed chwilą nieruchomość z Wojska Polskiego 49, gdzie z pewnością mają pomieszczenia wolne, poniżej tej powierzchni, poniżej 30 m, ale mają też takie, o ile go pamięć nie myli, nawet po 200 m, 150, 300 – takie pomieszczenia. Stwierdził, że z całym szacunkiem, ale to ich ograniczy, ograniczy skuteczność. Tak, jak powiedział, że dzisiaj jest potrzebna szybka decyzja wśród zwłaszcza małych pomieszczeń, bo często pojawiają się klienci, którzy np. jeszcze dodatkowo uczestniczą w jakimś projekcie zewnętrznym, dzięki któremu mogą otrzymać na przykład partycypację w kosztach wynajmu danego pomieszczenia, ale oni potrzebują decyzję szybko. Teraz chyba 30 listopada kończy się wynajem powierzchni dla jednego ze stowarzyszeń, które otrzymało środki zewnętrzne akurat na krótki okres, ale tam musiała być szybka decyzja i na zawarcie kolejnej umowy na przykład jest wymagana zgoda Rady. I teraz będzie 2 tygodnie na decyzję, dając na to, że procedura rozpocznie się 1 grudnia, to na „dzień dobry” muszą powiedzieć: „dobrze, proszę Państwa, ale procedura jest taka, że pewnie sesja będzie planowana za 3-4 tygodnie”. Na pytanie, czy dla jednego przedsięwzięcia, gdzie otrzymują kwotę czynszu rzędu 1.000 zł, warto ich tutaj zwoływać – pozostawił im odpowiedź.

Natomiast nie sądzi, ale chciałby być w sytuacji, gdzie by ktoś z nich postawił mu w cudzysłowie zarzut, albo miał wątpliwość, że nagle komuś na 10 lat wynajął jakąś „naszą” powierzchnię. Stawki czynszu są przecież jasno określone, są przecież na to odpowiednie procedury i nikt nie jest na tyle lekkomyślny, żeby coś robił niezgodnie z prawem. Zauważył, że mają nad wszystkim monitoring, dzisiaj wszystko jest jawne, publiczne, a na pewno będzie to z korzyścią dla finansów powiatu.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że oczywiście rozumie strategiczne działania, ale wszystkie, które takim przymiotnikiem są określane, wymagają pewnych przemyśleń i nie mogą być podejmowane z dnia na dzień, a w przypadku dużych powierzchni, to są duże pieniądze, które będą z tego tytułu wpływały do kasy Powiatu. A zatem, jego zdaniem, nie może to się odbywać bez kontroli Rady. Mając zaufanie do tych, których się wybrało, nie należy dawać zbyt dużej władzy. Miesiąc, a nawet często mniej różnicy pomiędzy jednym posiedzeniem, a drugim Rady, to nie jest czas, który uniemożliwia strategicznemu kontrahentowi podjęcie decyzji. „Ok., czekam 3 tygodnie, bo na pewno decyzja Rady będzie dobra.” Przecież nikt z nas nie będzie ograniczał możliwości podejmowania decyzji po wydaniu opinii pozytywnej przez Radę jeśli za tym będą kryły się spore środki, bo przecież nie będą kłaść kłód pod nogi. Natomiast w przypadku małych, albo niewielkich pomieszczeń, rzeczywiście ta kompetencja Zarządu może być i nawet ona wtedy sprzyja podejmowaniu działań z dnia na dzień, bo chodzi pewnie o kontrahentów niewielkich. Zawsze w przypadku dużych powierzchni będą mieli do czynienia z dużymi pieniędzmi i nad tymi kontrolę powinna mieć Rada winni mieć radni.

Radny – Pan Janusz Kubiak zapytał o czas, termin do lat 10 i o to, jak to będzie zabezpieczone, jeżeli to jest umowa na czas oznaczony, gdy kontrahent będzie niewłaściwie się zachowywał, nierzetelnie, nie wywiąże się z umowy. Zapytał, jak będą zabezpieczone interesy Starostwa ze względu na ten okres czasu.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski odpowiadając na pytanie radnego Kubiaka, poinformował, że faktycznie w uchwale jest zapis, który reguluje „nasze” interesy, zapewnia ich ochronę, mianowicie § 24: „Zabezpieczenia, o których mowa w § 23, polegają w szczególności na określeniu uprawnień do rozwiązania umowy w przypadku zalegania z płatnością czynszu za dzierżawę lub najem przez okres 2 miesięcy.” Oczywiście w ust 1 też jest: „Określenie uprawnień do rozwiązania umowy w przypadku korzystania z nieruchomości, jej części niezgodnie z przeznaczeniem ustalonym w umowie lub w sposób mogący obniżyć zagrożenie dla środowiska naturalnego, zdrowia, bądź życia ludzkiego.” Stwierdził, że oczywiście, jak „Panu” doskonale wiadomo, regulowania są precyzowane już w samej umowie pomiędzy stronami. Także dzisiaj trzeba być bardzo ostrożnym, ale jednocześnie szybkim w działaniu.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że po to jest Rada, żeby takie sprawy, jak majątek powiatu, monitorowała i decydowała również. W ogóle w samej tej uchwale (nie wie, czy zauważyli), jest tak ona sporządzona, że jest najpierw rozdział VI, później V, później III, później znowu VI. Zapytał, z czego to w ogóle wynika, takie pisanie uchwał. Poprosił, żeby zobaczyć.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski przyznał, że faktycznie jest tutaj pomyłka pisarska, mianowicie rzymska czwórka została zamieniona na szóstkę. Stwierdził, że nie pierwsza tego typu sytuacja i postara się na przyszłość zapobiec tego typu sytuacjom. Faktycznie, myśli, że kurs edytorski będzie wskazany dla osoby przygotowującej to.

Radny – Pan Przemysław Pochylski uzupełniając wypowiedź Pana Starosty, stwierdził, że Zarząd jest 5-osobowy, także to nie jest decyzja podejmowana przez jedną osobę i Zarząd każdą jakby ofertę złożoną tutaj do Starostwa rozważy dokładnie, ale czasy się zmieniały. Ta uchwała funkcjonuje od 2001 roku. Dzisiaj oferenci, ludzie chcący wynająć pomieszczenia, nie wchodzi tutaj drzwiami i oknami. Tych pomieszczeń jest coraz więcej. Także ta uchwała na pewno pozwoli, a być może nawet, jeżeli się dowiedzą tutaj z telewizji, że zmieniają, dają taką elastyczność szybkiego podejmowania decyzji w tych kwestiach, może ktoś się zdecyduje akurat i będzie chciał podjąć decyzję o wynajęciu któregoś z pomieszczeń posiadanych tutaj przez Powiat Pileski, przez Starostwo Powiatowe. Wydaje się mu, że jest to uchwała jak najbardziej pozytywna i na miarę „naszych” czasów, jeżeli można tak powiedzieć.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pileski stwierdził, że w tym momencie należałoby zaproponować poprawkę, aby oczywistą pomyłkę pisarską poprzez rzymskie sześć zmienić na cztery, tj. rozdział VI sprecyzować jako rozdział IV. I ciąg dalszy już będzie właściwy.

Przewodniczący Rady poinformował, że przystąpią w tej chwili do głosowania nad wnioskiem.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował Pana Przewodniczącego, że ten wniosek „kolegi” Wądołowskiego też należy traktować jako wniosek formalny do przegłosowania.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jak mu Pan radny pozwoli go głosować, to będzie go głosował. Dodał, że w tej chwili miał taki zamiar.

Radny – Pan Marian Martenka uznał, że to dobrze. Dodał, że bardzo się cieszy.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku i poprawki zgłoszonej przez Pana radnego Grzegorza Wądołowskiego.

Rada nie przyjęła wniosku Pana radnego wynikiem głosowania: 7 radnych za, 13 – przeciwnych i 3 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Przewodniczący Rady poinformował, że przystępują do głosowania nad przyjęciem wniosku Pana Starosty, którego poprosił o przypomnienie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pileski poprosił o zmianę na str. 3 uchwały oczywistej omyłki pisarskiej, słowa: „Rozdział VI” na „Rozdział IV”, czyli *de facto* samą cyfrę.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku Starosty Pileskiego.

Rada przyjęła wniosek wynikiem głosowania: 20 radnych za i 3 – przeciwnych (głosowało 23 radnych).

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 15 radnych za, 6 – przeciwnych i 2 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 9

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2016.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie przeciwnym i 4 – wstrzymujących, oczywiście z autokorektą.

Radny – Pan Tomasz Bugajski poinformował, że wczoraj, w czasie posiedzenia Komisji Budżetu proponował, żeby te środki zaplanowane na zmianę wejścia, zmianę oświetlenia, parking, wstrzymać do czasu termomodernizacji obiektu całego i razem to wykonać. Wczoraj, w czasie posiedzenia tej Komisji była inna kwota przeznaczona na te prace remontowe. Dzisiaj jest zdecydowanie wyższa. Nie wie, jak to się stało, czy przez noc urosły te kwoty, czy to przyniosło się przez noc, różnie to bywa, uważa, że należy to wyjaśnić.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki stwierdził, że cuda się czasami zdarzają w nocy. Natomiast nie sądzi, żeby się nagle środki, kwoty rozmnożyły. W tym konkretnym temacie poprosi zaraz, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, Pana Skarbnika, żeby ta kwestia była wyjaśniona, bo tak sobie myśli, że to być może jest jakieś niedopatrzenie, co się przecież zdarza. Natomiast co do merytorycznej zasadności podjęcia decyzji, o którą proszą jako Zarząd, a dotyczącą przeznaczenia środków na adaptację tej części parteru Starostwa, to absolutnie ją podtrzymuje. Przypomniał, że na kwestie parkingowe są już one realizowane. Tak Pan radny w jednym ciągu wypowiedział nazwy kilku przedsięwzięć. Oczywiście realizowana na razie na niwie przetargu. Co do zasadności, to z „uporem maniaka” będzie powtarzał, że pomimo ich planów budowy Biura Obsługi Mieszkańca i przeznaczenia na to kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych w okresie letnio-wczesnojesiennym nie znalazł się żaden wykonawca. Komentarz był taki, bo w pewnym momencie już zrobił pewne rozeznanie wśród potencjalnych wykonawców i w nieoficjalnych przekazach powtarzano mu, że owszem, takie prace chętnie, ale w okresie zimowym, dlatego, że w tej chwili mają dużo zleceń o większym zasięgu i zwyczajnie nie będą w stanie go zrealizować. Przypomniał, że adaptacja tej części parteru składała się niejako z czterech etapów. W pierwszym swoim postępowaniu, zamiarze, faktycznie mieli zamiar zrealizować etap nr 1, etap nr 2. Natomiast etap nr 3 i 4 zrealizować w roku 2017. W związku z zaistniałą sytuacją, w związku z doświadczeniami takimi chociażby, że w okresie letnio-jesiennym, czy nawet wiosennym, tak można domniemywać, trudno będzie znaleźć wykonawcę, biorąc pod uwagę również to, że przedmiot zamówienia, przedmiot tych robót jest wyceniony na stosunkowo niewielką kwotę, postanowili, że warto to wszystko połączyć w jedno i od razu realizować całość, którą i tak mieli zamiar zrealizować. Natomiast co do słów, które Pan radny wypowiedział, pewnej być może komplikacji, że jeżeli rozpocznie się modernizacja, termomodernizacja, prace zewnętrzne budynku i być może wymiana części bezpośrednio przylegającej do tej części modernizowanej, chociażby tych kaloryferów itd., infrastruktury cieplnej, to według jego wiedzy, z tego, co pamięta, to będzie kwestia i tak jednego kaloryfera, a pracę wewnątrz może też odpowiednio zabezpieczyć – ściany, wszelkie elementy elewacji wewnętrznej, żeby też nie uległy one uszkodzeniu, czy zabrudzeniu. Dodał, że przecież każdy z nich dokonuje remonty mieszkań, czy własnych domów, więc ma z tego tytułu pewne doświadczenia. A komfort obsługi mieszkańców, który i tak powinien być w jego ocenie już dawno

poprawiony, nie może czekać kolejnych kilku miesięcy, ale to jest jego taki punkt widzenia i kolegów z Zarządu Powiatu. Poprosił o przyjęcie ich propozycji.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Pilskiego odpowiadając na zapytanie Pana radnego Bugajskiego, poinformował, że według kosztorysu jest to kwota 90.000 zł. Mieli w budżecie, zanim ta uchwała zostanie podjęta, 30.000 na to zadanie, na I i II etap i teraz zwiększają to o 55.000 do kwoty 90.000, żeby było zabezpieczenie w całości na ten remont parteru.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że na posiedzeniu wczorajszej Komisji również pojawił się wątek kolejnego zwiększenia środków finansowych na kwestie związane z promocją „naszego” powiatu, wręcz to był zarzut, że te kwoty zwiększają. Poinformował, że ma przed sobą wykaz, który w sposób jednoznaczny wskazuje, iż przykładowo w 2014 roku była to kwota 440.000 zł na promocję, w ubiegłym roku była to kwota 242.000, „po dzisiejszym będzie to kwota 243”, przy czym warto dodać, że łączna kwota plus tzw. pozostała działalność, która również w tym aspekcie jest realizowana, wykorzystywana, opiewała na kwotę 503.000 w 2014 roku, w 2015 to jest „347”, a w roku bieżącym już, gdyby przyjęli zaproponowane zmiany, będzie to kwota 324.000. Więc to naprawdę spada. Poinformował, że są to dane, które pozwolił sobie wyciągnąć, bo lubi być precyzyjny. Służy oczywiście materiałem źródłowym dla radnych. Podsumowując, stwierdził, że mają tą kwotę o blisko 170.000 mniejszą, niż dwa lata temu.

Przewodniczący Rady wyraził zdanie, że szkoda, iż spada promowanie powiatu. Jego zdaniem jest to ważna rzecz.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 17 radnych za, 1 – przeciwny i 5 - wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 10

Podjęcie uchwały w sprawie planu pracy Rady Powiatu w Pile.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 2 głosach wstrzymujących.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja przyjęła wniosek o wprowadzenie dodatkowego punktu w sesji zaplanowanej na 29 czerwca 2017 roku w brzmieniu: „Sytuacja ekonomiczno-finansowa

Szpitala Powiatowego w Wyrzysku Spółka z o.o.”. Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z przyjętym wnioskiem pozytywnie.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja na wczorajszym posiedzeniu również przyjęła wniosek zbieżny z wnioskiem Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, aby uzupełnić, zaplanować na sesję 29 czerwca: „Informację o sytuacji ekonomiczno-finansowej Szpitala Powiatowego w Wyrzysku Spółka z o.o.” i łącznie z tym wnioskiem Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski poinformował, że rzeczywiście on też głosował za przyjęciem tego *Planu pracy Rady* na następny rok kalendarzowy z uwzględnieniem tej właśnie, zgłoszonej przez obie Komisje poprawki, a zatem merytorycznie nie mieli uwag, tzn. on nie miał uwag do tego *Planu pracy*, bowiem zawiera on wszystkie rzeczy, którymi Rada musi, albo powinna się zajmować. Brakowało kwestii dotyczącej służby zdrowia właśnie w kontekście Szpitala w Wyrzysku oraz informacji, a właściwie zapowiedzi w *Planie pracy* czegoś, co mogłoby mieć związek z dalszymi losami edukacji, a właściwie oświaty w mieście, czy w powiecie. Te wątpliwości wiążą się z tym, że wprowadzana reforma oświaty budzi sporo zastrzeżeń, mnóstwo kontrowersji, wiele jest głosów mocno ją krytykującą, dlatego, że jest robiona szybko i tak naprawdę (to oni to wiedzą w swoim środowisku) bez prawdziwych konsultacji. Spotkania, które się odbywają są robione jedynie po to, aby zakomunikować, co się ma stać. Natomiast nie bierze się pod uwagę głosów środowisk, które pracują w tym zawodzie i budzą one bardzo duży niepokój. On wiąże się oczywiście z pracą dla tych ludzi. Wylicza się, ile tych miejsc pracy może zabraknąć w samej Pile i być może jeszcze w innych miejscach, gdzie są szkoły prowadzone przez organy: wójta, czy burmistrza – również takie się pojawiają. I to jest problem duży. Stąd zadał pytanie, czy nie warto by wprowadzić, jeśli zamierza Zarząd zorganizować, albo prowadzić nową sieć placówek oświatowych, a dokładnie szkół. Usłyszał odpowiedź, że nie, bowiem nie ma takich planów, aby nastąpiła likwidacja, czy połączenie jakichkolwiek szkół ponadgimnazjalnych. Pan Starosta Piechocki go o tym zapewniał. W związku z tym głosował za przyjęciem tego *Planu pracy*. Gdyby miało być jednak inaczej, to czasu na przygotowanie projektu zmiany sieci szkół, a potem na konsultacje, jest naprawdę mało, bo ostatecznym terminem jest dzień 31 marca następnego roku. Ale skoro są zapewnienia, że szkoły ponadgimnazjalne pozostaną przynajmniej w Pile, bo to go interesuje najbardziej, w takiej ilości, jak są, wobec tego głosował za przyjęciem tego *Planu pracy*. Wątpliwości jednak pozostają, dotyczące w ogóle tego, co ma się stać. Trudno ich nie mieć, kiedy po wielu latach bardzo dobrych doświadczeń, zwłaszcza po przepracowaniu niemalże już dwóch dekad, środowisko „nasze”, a także niezależne instytucje, które badają poziom i stan edukacji uczniów stwierdzają, że ten poziom wyraźnie wzrósł z 54 miejsca, 11 na świecie i 4 w Europie, to nie jest to porażka gimnazjów. To robią instytucje, które są kompletnie niezależne od polskiego Rządu. A więc jeśli ktoś przedstawia taki argument, no to na pewno się myli. Być może są jeszcze inne. A zatem w trosce o to, co ma się stać już niedługo, prosiłby, że gdyby miały nastąpić jakieś inne jeszcze rozwiązania ze strony Zarządu, aby nie byli zaskakiwani, bo to jest zbyt ważny problem. Tym bardziej, że przecież budżet powiatu opiera się w 60% na subwencji oświatowej.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki stwierdził, że oczywiście problem oświaty, problem miejsc pracy, problem dla nauczycieli, problem jakości kształcenia, jest to bardzo ważny temat, szczególnie on dotyka w związku z tymi planowanymi zamierzeniami szkół

podstawowych i gimnazjalnych. Ponadgimnazjalnych również, natomiast nie ma to jakiegoś wielkiego oddziaływania. Śmie nawet twierdzić, że to może być przynajmniej w krótkim okresie wręcz zbawienne. Co do likwidacji gimnazjów, zasadności lub niezasadności, też nie chciałby się w tym momencie wypowiadać, bo to nie miejsce i czas, natomiast przyznał szczerze, że jest trochę zaskoczony stanowiskiem Pana radnego, gdyż zna jego stanowisko oczywiście wypowiedziane, gdzie był wręcz zwolennikiem likwidacji gimnazjów, twierdził, że żadna szkoła nie jest w stanie efektywnie przez 3 lata nauczyć młodzież. Więc dzisiaj, rozumie, że może każdy ma prawo do zmiany zdania, natomiast „tak tylko taki komentarz”.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski stwierdził, że dziwi go jego pamięć taka zupełnie wybiórcza. Wyciąga z kontekstu coś, co głęboko przemyślał. Jego poziom zwłaszcza doświadczenia jest w tej mierze nieporównywalny i szkoda, że rzeczywiście nie ma kamer. Dodał, że prosił „Pan” o te kamery, żeby tutaj były, ale przecież tej relacji nie ma na bieżąco w telewizji, a chciał „Pan” pokazać swoje dane dotyczące promocji, żeby zbliżyć kamerą. I szkoda, że teraz nie słyszą tego, co „Pan” mówi, mówiąc nieprawdę. Dodał, że nie można tak robić, mając stanowisko, zwłaszcza takie, kiedy „Pan” jako jeden z dwóch Starostów nie jest radnym. Nie może tego tak robić. Jest kimś, kto został wybrany przez Radę, a to jest drugi raz w historii tego powiatu ktoś taki, kto nie jest radnym, a został powołany przez Radę. Wcześniej było zupełnie inaczej. Więc oskarżenia wysyłane pod jego adresem, zresztą nieprawdziwe, są zupełnie niepotrzebne. Mieli rozmawiać, a „Pan” podnosi temperaturę i atmosferę tej dyskusji”. Wypowiedział tylko swój pogląd, a „Pan” nie będzie za to odpowiadał, bo dotyczy to szkół, które są prowadzone przez inne organy. Dotyczy to Wójtów, Burmistrzów oraz Prezydenta Miasta Piły.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że zwykł rozmawiać o faktach. W tym przypadku jego wystąpienie przed chwileczką było oparte tylko i wyłącznie na faktach. Tym faktem jest protokół z sesji Rady Powiatu z 25 października 2012 roku, dokładnie strona 10. Ale pomyślał sobie w pierwszej chwili, że protokół może był niewłaściwie sporządzony. Więc odszukał nagrania archiwalne i jest w stanie je pokazać (przed chwileczką) i zacytować jego wypowiedź, jest w stanie dosłownie w tej chwili to zrobić. Przypuszczał, że może być taka jego reakcja, więc przygotował się. Poinformował, że stwierdził „Pan” wtedy, że wyraził opinię (mowa oczywiście o „Panu”), że: „Z całą pewnością reforma systemu edukacyjnego jest nieudana. Każdy system, który kształci minimum 3 lata, a zwłaszcza w wieku, kiedy młody człowiek dojrzewa, jest nieudany. Stwierdził, że niewłaściwe było stworzenie samodzielnych gimnazjów. Stało się to klęską całej reformy systemu oświaty. Zauważył...” itd., itd. To jest oczywiście skrót, natomiast w całej wypowiedzi jednoznacznie stwierdza. Dodał, że służy nagraniem. Nie ma problemu.

Radny – Pan Marian Martenka zwrócił uwagę Panu Staroście, że są w punkcie przy ustalaniu porządku sesji na przyszły rok.

Przewodniczący Rady zauważył, że *Planu pracy*.

Radny – Pan Marian Martenka przyznał, że *Planu pracy*. Zapytał, czy to nie chodzi właśnie o taki cyrk, o którym mówił przy transmisjach na żywo. Dla niego ta wypowiedź, w tej chwili właśnie jest tym rodzajem cyrku, bo ona się kompletnie nie odnosi do tego, czym się teraz zajmują. Takie personalne wycieczki to naprawdę dla niego jest żenujące w wykonaniu Starosty. Radny Wądołowski zwyczajnie z troską o pilskie szkolnictwo ponadgimnazjalne, zwyczajnie pyta, czy nie warto na ten temat rozmawiać, a on w odpowiedzi – tego typu informacje. „No żałosne”.

Radny – Pan Przemysław Pochylski stwierdził, że może tak gwoili ścisłości, bo tutaj radny Wądołowski pozwolił sobie zauważyć, że subwencja oświatowa to 60% budżetu. Oczywiście to jest nieprawda, bo to jest 45%. I kolejna sprawa, wydaje mu się, że temat został chyba wywołany przez radnego Wądołowskiego w tym punkcie, także nie wie, skąd tutaj zarzuty Pana radnego Martenki do Pana Starosty, czy do Przewodniczącego Rady, bo to nie oni ten temat wywołali, a Pan Starosta powiedział, że sprawa jest dla nich ważka i od pewnego czasu już pracują, spotykają się, był Pan Kurator Wojewódzki, byli przedstawiciele, była Pani Przewodnicząca Komisji Oświaty na tym spotkaniu. Także temat jest im znany i wiedzą, że to nie będzie łatwe, żeby tą reformę przeprowadzić, ale starają się pracować nad tym tematem.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że ubiegł go jego przedmówca, bo właściwie chciał podobne argumenty podsunąć. To „Państwo”, a konkretnie Pan radny Grzegorz Wądołowski wspomniał o tym, że warto tą, czy inną tematykę poruszyć, dotyczącą reformy edukacji, co poniekąd potwierdził, przy okazji akcentując, że różne są opinie, które czasami są zmieniane przez konkretne osoby i na tym swoją wypowiedź zakończył, nie mówił żadnych szczegółów. Natomiast to Pan radny mu zarzucił w jakimś takim impulsywnym wystąpieniu, że mówi nieprawdę. Generalnie tak to można zamknąć. Natomiast co do jego komentarza do kamery, to był to taki odruch. Pewnych spraw nie można się tak szybko wyzbyć, pewnych nawyków, więc poprosił, żeby tak to komentować. Prosił, żeby też mu wybaczyć, ale musi reagować na słowa, kiedy (szanuje go bardzo i myśli, że przynajmniej w części z wzajemnością) i nieraz przecież ze sobą rozmawiają. Podkreślił, że gdyby „Pan” nie powiedział takich słów, to by tego nie przedstawił – faktu utrwalonego w formie pisemnej i audio-wideo.

Przewodniczący Rady stwierdził, że są przy *Planie pracy Rady* i przywołuje ich do porządku. Dodał, że te „przepychanki” wzajemne niczemu nie służą. To tylko daje obraz bardzo negatywny.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że właśnie chciał powiedzieć to samo i zrezygnował z głosu.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski stwierdził, że myśli, iż wszyscy go uprzedzili w swoich wypowiedziach, ale nie ukrywa, że odniesie się do pewnych spraw nieosobowo. Pan Wądołowski mówił o problemie oświaty. Wyraził zdanie, że do problemu oświaty trzeba podchodzić bardzo poważnie. To, co Pan Wądołowski proponuje, myśli, że jeżeli będzie taka potrzeba, to taką dyskusję trzeba przeprowadzić i myśli, że odnosząc się do punktu, w którym są, do *Planu pracy* na przyszły rok, mówił to na Komisjach, że *Plan pracy* jest programem ramowym i jeżeli stwierdzą, że sprawa dotyczy też szkolnictwa ponadpodstawowego, to o takich planach trzeba rozmawiać. Sfera oświaty jest bardzo delikatna, widzą to po dyskusji, która się toczy wokół reformy, która ma wejść. Wiedzą wszyscy, że ona jest nieprzygotowana dobrze, wiedzą, że nie mają programów nauczania, że ona poniesie za sobą ogromne skutki społeczne i finansowe i należy o tym mówić. Zresztą „koledzy” mówią, że byli na spotkaniu z Panią Wicewojewodą (on nie był), ale to jest spotkanie jednej strony, to jest spotkanie mówców, a nie wykonawców. Jak się spotyka w gronie wykonawców, to ta mowa jest zupełnie odwrotna, jest ogromna krytyka reformy, która ma być wprowadzona. Nie ma zabezpieczenia finansowego. W tym przypadku Rady Powiatu i oświaty ponadpodstawowej jest to troszeczkę delikatniej, bo ona im przyniesie na początku „kroplówkę”. Czy ta „kroplówka” będzie skuteczna, to też się okaże w „praniu”. Wiedza wszyscy i nie ma co tego ukrywać, że w szkolnictwie powiatowym, jeżeli by nie było tej reformy, musiałaby być inna reforma. I to oni znają i on zna z poprzednich lat i tutaj nie ma co ukrywać. Dzisiaj mówi, że w momencie wprowadzenia reformy, która jest proponowana, mogą zachować stabilność w

placówkach oświatowych. To jest jeden z elementów, który ich uspakaja. Ale na pewno są radnymi, a radni powinni o wszystkim rozmawiać, nie ukrywając. Myśli, że to jest normalne – ich wymiana poglądów. Różnią się na pewno, bo nie da się tak, że się nie różnią, bo raz różnią się osobowo, ale też politycznie. Jednoznacznie to podkreśla, że jego pogląd na temat reformy jest bardzo negatywny i to będzie pokazywał.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że pozwoli sobie sprostować tutaj wypowiedź „kolegi” Wicestarosty Piechockiego, ponieważ na tym spotkaniu byli również dyrektorzy gimnazjów. Po to było zorganizowane to spotkanie. Także były osoby i z jednej strony, czyli mówcy, jak „Pan” to powiedział, ale były też osoby, które były szczerze zainteresowane tą reformą.

Przewodniczący Rady zauważył, że to nie jest debata oświatowa. Poinformował, że jeszcze raz przywołuje ich do porządku. Zapytał, czy tak wiele wymaga w tym momencie.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Piłski poinformował, że myślał, iż Pan Przewodniczący nie udzieli mu głosu. Byłby bardzo mocno zaskoczony, bo jeżeli się udziela *ad vocem* wszystkim, to jemu się też należy. Myśli, że „młody kolega” ma mało doświadczenia i wypowiada się w stosunku do niego takimi zdaniem. Powiedział tylko, że nie było go tam, bo została zaproszona tylko jedna strona „ołtarza”.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 21 radnych za i 2 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 11

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny – Pan Marcin Borowicz poinformował, że korzystając z okazji, jeżeli jeszcze może uzyskać takie informacje, a mianowicie chciałby mieć opinie, albo jakieś już konkretne informacje na temat przebiegu przetargu na sprzedaż działek przy ul. Świerkowej, bo wiedzą z mediów, że tych działek było 11, ileś zostało sprzedanych. Chciałby się dowiedzieć, za jaką kwotę zostały te działki sprzedane i tak naprawdę ile ich jeszcze zostało.

Radny – Pan Robert Judycki poinformował, że jego interpelacja dotyczy tego, jak wszyscy wiedzą, że niedługo powstanie ścieżka rowerowa do Leszkowa. Więc jego wniosek jest o to, aby tego nie pozostawić w połowie, dlatego prosi o zbadanie możliwości budowy ścieżki rowerowej od stacji kolejowej Piła – Leszków do skarpy w Kalinie, a dalej poprowadzenie wspólnie z „Lasami” ścieżki widokowej trawersem skarpy z pięknym widokiem. Dodał, że samo położenie Kaliny jest wyjątkowe, przed wojną był tam punkt widokowy, który nazywał się „Königlich Blick”, czyli królewski widok oraz restauracja, kilka pomników. Był też bezcenny kamień wersalski. Miejsce doceniane jest przez rowerzystów z Piły. W okresie widać wzmożony ruch całych rodzin. Być może po zrobieniu kierunku ten stanie się jeszcze bardziej atrakcyjny, a dotarcie – przede wszystkim bezpieczniejsze.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski odpowiadając na pytanie Pana radnego, poinformował, że w wyniku pierwszego, ustnego przetargu nieograniczonego sprzedano do tej pory siedem działek za kwotę około 940.000 brutto. Zostały jeszcze cztery. Myśli, że też znajdą nabywców. Można powiedzieć, że są z wyników przetargu usatysfakcjonowani. Rzadko się zdarza, że tak wszystko „idzie na pniu”, a tutaj jednak znacząca większość została sprzedana.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski stwierdził, że temat, który podnosi Pan Judycki, to temat w zasadzie z dzisiejszego dnia, bo nie ukrywa, że dzisiaj spinali z Panem Prezydentem w Zarządzie Lasów Państwowych inwestycję Leszków – Kalina. Mają tam współudział trzech podmiotów i Miasto Piła przeznaczą kwotę 500.000, Powiat przeznaczą drugie 500.000 i „Lasy Państwowe” będą wykonywali projekt. I taka dzisiaj dyskusja w Zarządzie „Lasów” też wynikła, zaproponował, czy „by nie szło” tam z „Lasami” porozumieć się, żeby wykonali ścieżkę pieszo-rowerową, albo, jak to się nazywa w „Lasach”, ścieżkę przyrodniczą. Potwierdził, że tam jest piękne wzgórze widokowe. Pan Dyrektor stwierdził, że jak najbardziej, spróbuje zrobić projekt wraz ze ścieżką, z tym, że wykonają w pierwszym etapie budowę drogi, a w drugim etapie być może Dyrekcja „Lasów” podejmie się budowy tej ścieżki. Tym bardziej, że w planach Miasta Piły na ul. Walki Młodych ścieżka jest do Leszkowa zaprojektowana w ramach tej inwestycji, która będzie wykonywana w strefie przemysłowej. Także należałoby to wykonać dalej. Na pewno w projekcie uwzględnią, a wykonawstwo będzie dużo, albo całkowicie wsparte przez Dyrekcję Lasów Państwowych, bo są bardzo zainteresowani tym miejscem na wzgórzu.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski w uzupełnieniu wypowiedzi Pana Wicestarosty, poinformował, że faktycznie jest to doskonały przykład współpracy. Kilka tygodni temu Dyrektor Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych odbył z nim spotkanie takie inicjujące. Nie ukrywa, że z „naszej” inicjatywy. Nie mówili jeszcze wtedy o kwotach, mówili o pewnym zamiarze, przedsięwzięciu. Jak słyszą, wszystko jest na dobrej drodze, także zgoda buduje i mają tego kolejny przykład.

Radny – Pan Przemysław Pochylski poinformował, że chciałby tylko wyrazić szczere poparcie dla pomysłu radnego Judyckiego. Jeżeli to się da zrealizować, to wydaje się mu, że to będzie jedna z najpiękniej, najmalowniczej położonych ścieżek rowerowych, jeżeli nie w powiecie, to w tej części Wielkopolski. Dodał, żeby mieć na względzie to, iż z tej skarpy widać całą dolinę Gwdy. Stwierdził, że pomysł jest naprawdę godny uwagi. Wyraził szczere poparcie dla tego pomysłu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że teraz jeszcze poprze ich Pan radny Martenka. Następnie udzielił głosu Panu radnemu.

Radny – Pan Marian Martenka potwierdził i dodał, że Pan Przewodniczący już go zna. Poinformował, że chciał nawiązać oczywiście, że budowa ścieżek rowerowych jest zawsze tym elementem, który będzie popierać, zresztą wielu z nich też. Ale chciał powiedzieć, że to się świetnie wpisuje też w tą inwestycję POSI, czyli ścieżki rowerowej z Piły do Kaczor. Cały ten teren zostałby objęty budową ścieżek rowerowych. Im ich więcej, tym lepiej. Do tej pory martwili się o budowę tej ścieżki z Piły do Kaczor. Jako Powiat nie będą musieli tego w tej chwili robić, czyli bardzo dobrze, że przeznaczają te środki, które ewentualnie mogliby tam przekazać, na budowę tej ścieżki. Jest jak najbardziej za.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że tak, jak Pan radny Martenka przed chwileczką powiedział, faktycznie będzie ta ścieżka rowerowa między gminą Piła, a

miejsceowością Kaczory. Dodał, że szkoda, iż niestety w ramach tego POSI nie uczestniczy Powiat Pilski. W III kwartale 2014 roku Rady Gmin podejmowały wtedy uchwały intencyjne. Przyznał, że nie analizował, czy z formalno-prawnej przyczyny Powiat mógł uczestniczyć, ale tak „na gorąco” teraz myśli, że jeżeli mógł, a nie uczestniczył, to jest to niestety „nasz” błąd. To nie oni byli wtedy w Zarządzie, ale tak wyszło. Nie ważne kto, ważne, że będzie zrobione.

Ad. 12

Wolne wnioski i zapytania.

Radny – Pan Marian Madej poinformował, że ma pytanie do Pana Starosty. Na początku tygodnia, w Pile odbył się Konwent Starostów Województwa Wielkopolskiego. Zapytał, czy Pan Starosta mógłby im przybliżyć, powiedzieć w kilku zdaniach o ustaleniach Konwentu.

Radny – Pan Marcin Borowicz poinformował, że korzystając z okazji, chciałby tutaj, ten wniosek skierować do Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury – Pana Krzysztofa Pabicha, w związku z taką informacją, którą otrzymali na Komisji wczorajszej, że 2 grudnia o 15:00 jest zaplanowane spotkanie „naszej” Komisji z Przewodniczącymi pozostałych Komisji. Zapytał, czy jest możliwość zmiany terminu tego posiedzenia.

Radny – Pan Janusz Kubiak stwierdził, że to spotkanie, które odbyło się w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, dotyczące zmian proponowanych w oświacie, organizatorem było Kuratorium Oświaty, a nie Powiat Pilski i generalnie skierowane było do Dyrektorów Gimnazjów.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że faktycznie w miniony poniedziałek odbył się Konwent dwudniowy, w którym uczestniczyło 31 przedstawicieli z 35 powiatów, które tworzą województwo wielkopolskie. Zatem frekwencja była doskonała. W spotkaniu uczestniczył zarówno Wojewoda Wielkopolski, Marszałek Wielkopolski i osoby pełniące funkcje Dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia, m.in. Pani Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej z Poznania. To spotkanie miało jak zwykle charakter roboczy. Tego typu konwenty odbywają się co jakiś czas, czasami są jedno, a czasami dwudniowe. Jest to doskonała okazja do zapoznania się z bieżącymi planami zarówno administracji rządowej, administracji wojewódzkiej. To nie jest też tak, że przyjechał Pan Wojewoda, czy Pan Marszałek, posiedzieli z nimi, podyskutowali w tematach różnych i „się rozjeżdżali”. Wraz z tymi osobami funkcyjnymi przyjeżdżało, towarzyszyli im zarówno Dyrektorzy, czy to Departamentów w przypadku Urzędu Marszałkowskiego, czy to Wydziałów w przypadku Urzędu Wojewódzkiego. Spotkanie miało tylko i wyłącznie charakter roboczy. Oczywiście zapoznali się też z planowanymi zmianami legislacyjnymi, które mogą dotyczyć działalności „naszych” powiatów, wymienili wiele praktycznych uwag. Między innymi z takich spotkań rodzą się takie pomysły, o których dzisiaj mówił, jedno, drugie, trzecie porozumienie, wspólnie aplikują o środki zewnętrzne w gronie Powiatów, wspólnie czasami jeszcze z Gminami. Przyznał, że nie sięgał w historię Konwentów, ale myśli, że takie spotkania odbywały się od zawsze i z pewnością będą kontynuowane. Natomiast co do szczegółów, to oczywiście może mówić, ale myśli, że te założenia ogólne przedstawił. Poinformował, że dysponuje bogatym materiałem w formie elektronicznej, w papierowej też może go udostępnić, jeżeli mają taką ochotę. Nie ukrywa, że największym zainteresowaniem mimo wszystko cieszyła się osoba, która reprezentowała Narodowy Fundusz Zdrowia. Byli Dyrektorzy z „naszych” Szpitali i nie tylko z „naszych” Szpitali tutaj, a właściwie z całego województwa. Oczywiście usłyszeli informację, że tak, jak m.in. „Państwo” procedowali przedłużenie umowy najmu dla Gabinetu „ORTHOS” do połowy czerwca, dlatego, że

kontraktowanie na razie odbywa się do połowy czerwca, według założeń, które im przekazano, nie mają to być kontrakty proporcjonalnie mniejsze, niż w ubiegłym roku, w niektórych przypadkach mogą być nawet wyższe. Jest to takie ogólne założenie. Oczywiście Pan Wojewoda przedstawił informację o rządowym projekcie rozwoju dróg lokalnych, mając na myśli drogi gminne, powiatowe i stwierdził, że środki finansowe będą w przyszłym roku podwyższone z 64 mln w tym roku do 82. Pan Marszałek również przedstawił swoje spostrzeżenia, dotyczące chociażby realizacji aktualnych programów unijnych, stwierdził, że wszystkie inwestycje realizowane w ramach POSI są czynione zgodnie z harmonogramem. Oczywiście zdarzają się inne przedsięwzięcia, które gdzieś tam napotykają na pewne trudności. Dodał, że spotkanie było jak najbardziej udane właściwie chyba pod każdym względem. To nie jest jego opinia, tylko opinia „kolegów” Starostów, zasłyszana i przekazana mu osobiście.

Radny – Pan Krzysztof Pabich poinformował, że tak, jak „kolega” wywołał go tutaj do odpowiedzi, wczoraj na posiedzeniu Komisji ustalili, że posiedzenie Komisji Budżetu łącznie z Zarządem i Przewodniczącymi poszczególnych Komisji odbędzie się 2 grudnia, czyli za tydzień. Zostały przygotowane zaproszenia, które podpisał i „już jakby ten tryb pobiegł, już jakby poszło”. Także nie widzi tutaj możliwości zmiany tego terminu, nie chciałby wprowadzać zamieszania, a jest to Komisja budżetowa i odnośnie budżetu 2017, więc też mają odpowiednie terminy, w których muszą wnioski, które wypracują, przedstawić Zarządowi, aby Zarząd mógł się do tego odnieść i w swoim trybie czasowym zrealizować. Stwierdził, że przykro mu. Chętnie zawsze dyskutuje nad zmianą tych terminów, ale już to wszystko poszło. Korzystając z tego, iż jest przy głosie, poinformował, że szanuje wolę Pana Przewodniczącego, bo w momencie, gdy rozmawiali o nagrywaniu, transmisji, Pan Przewodniczący wielokrotnie powiedział, żeby nie wracać do tego tematu i w tym momencie już nie wracał do tego tematu, ale chciałby powiedzieć tak, że Pan Starosta, tu był taki zarzut, że nikt nie rozmawiał z radnymi, oczywiście z większością, bo z Klubem Porozumienie Samorządowe i z Klubem PSL rozmawiał na ten temat i oni, jako radni, rzeczywiście ze względów finansowych i dla atrakcyjności tego (bo sobie nie wyobraża, żeby ktoś cztery godziny siedział i słuchał ich uważnie, oczywiście są takie osoby), ale patrzą „nad większością”, tak, jak on mówi tutaj o większości, to nie jest to atrakcyjne. Zazwyczaj program „w pigułce” jest bardziej atrakcyjny. I też był tutaj zarzut postawiony, że są wycinane wypowiedzi np. „kolegi” Mariana Martenki, ale on widział np. na Facebooku, czy była zwołana konferencja prasowa Platformy Obywatelskiej Pana Senatora Augustyna (bo również Pan „kolega” Marian i medialnie to wszystko także przedstawiał i pokazywał), także nie wie, czy ktoś tam „Panu” zamyka dostęp, możliwości, wycinanie itd. Więc to jest jakby jego stanowisko. Uważa, że on jako radny i też radni z Klubów, czyli większość radnych, takie ma stanowisko. Szanuje stanowisko „kolegi” oczywiście, tylko chciał przedstawić stanowisko Klubu Radnych Porozumienie i PSL. Jest ich tam 14 osób. Następnie poruszył kwestię dotyczącą *Planu pracy* radnych. Poinformował, że jest radnym 14 lat, ale to nic nie znaczy, że jest radnym 14 lat. Nie uznaje się lepszym radnym od kogoś, kto jest radnym dwa lata. Nie uznaje, że jest lepszy od kogoś, kto nie jest radnym i uważa, że takie wytykanie Panu Staroście, że nie jest radnym, to jest jakimś gorszym Starostą, bo tak to rozumiał, to jest to nie na miejscu. I przez tyle lat nigdy nad *Planem pracy* nie było takich sytuacji. Dodał, że zawsze *Plan* można zmieniać, w każdej chwili. Mało tego, procedują to na Komisjach. Jeżeli jest jakiś wniosek radnego, że „proszę mi wprowadzić w tym i w tym miesiącu dodatkowy punkt o tym i o tym, to jeszcze nie słyszał, żeby radni nie przegłosowali tego” (akurat jego tej dotychczasowej, krótkiej, bo 14 lat jest radnym, więc nie miał). To tak w wolnych wnioskach, bo zawsze wolę Pana Przewodniczącego szanuje, chce mówić na temat krótko, zwięźle. Dzisiaj się trochę „rozgadał”. Przeprasił, ale nie jest to 19-ta godzina, bo zazwyczaj o tej porze kończyli.

Radny – Pan Marian Martenka zwrócił się do Pana Przewodniczącego Pabicha. Poinformował, że ubolewa, iż przy dyskusjach nad transmitowaniem sesji bardzo wybiórczo słuchali głosów tylko swoich, a nie słuchali głosów opozycji. Do tej pory wydawało się, że to Zarząd tylko podjął taką decyzję, a jak się okazuje, Zarząd po konsultacjach z Klubem tworzącym ten Zarząd. Uważa, że każdy (i dlatego też jego wystąpienie tym bardziej było słuszne), że nim się taką decyzję podejmie, powinno się opinii wszystkich, a nie tylko wybranych radnych, słuchać. Na pytania, czy to jest atrakcyjne i jak to powinno wyglądać stwierdził, że jego zdaniem to jest cenzurowanie i to jest sposób na cenzurowanie sesji. To miało miejsce na poprzedniej sesji i nie wie, czy na tym polega atrakcyjność, czy brak atrakcyjności tej relacji. A jeśli chodzi o to, co robi po sesji, to jest już naprawdę jego sprawa. I tutaj wydaje mu się, że „Pana” uwagi są absolutnie nie na miejscu.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski puentując tą atmosferę, tą dyskusję, poinformował, że zawsze prosiłby tylko o to, żeby zadawać, czy wnioski do Starosty pisać merytoryczne, takie, na których odpowiedź leży w kręgu kompetencji Starosty. Nie pytać Starosty, czy wie coś o inwestycji, która w ogóle nie jest procedowana w Starostwie Powiatowym. Dodał, że przecież są jasne kompetencje, ustawa *o udostępnianiu informacji o środowisku i o jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenie oddziaływania na środowisko*, ona w sposób jednoznaczny precyzuje, jaki organ wydaje decyzje środowiskową, to jest art. 75 bodajże. W sposób jednoznaczny też w art. 72 mówi, że jeżeli jest jakiś wniosek o wydanie pozwolenia budowlanego, to przy określonych inwestycjach musi być poprzedzone decyzją środowiskową, więc skoro tą decyzję środowiskową wydaje ktoś inny, organ gminny, to Starosta naprawdę nie może być „wrózką” i tutaj już uprzedza odpowiedź na ich tą interpelację, która została złożona podczas ostatniej sesji (otrzymają ją oczywiście w formie pisemnej, a może ona już jest w poczcie, z tego, co kojarzy, bo przynajmniej takie dyspozycje wydał), żeby po prostu zawsze dyskutowali i pytali o coś, na co mogą odpowiadać, w sensie – mają ku temu kompetencje i możliwości.

Przewodniczący Rady poinformował, że na wniosek Zarządu Powiatu w Pile z dnia 9 listopada 2016 r. kolejna sesja Rady Powiatu odbędzie się 22 grudnia, a nie jak wcześniej była planowana 29 grudnia, dlatego bardzo prosiłby, aby zarezerwować sobie popołudnie w tym dniu na uczestniczenie w obradach.

Ad. 13

Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 17:50 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył XXVII sesję Rady Powiatu w Pile.

Protokół sporządziła:

/-/ Paulina Pieczek

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Wasiak